



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(592)**

35. posiedzenie  
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu  
w dniu 10 grudnia 2008 r.

VII kadencja

### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2009 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Oświata i wychowanie; Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego; Rezerwy celowe; Szkolnictwo wyższe; Nauka; Polska Akademia Nauk; Kultura fizyczna i sport; Informatyzacja; Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej; Główny Urząd Miar; Polski Komitet Normalizacyjny; Budżety wojewodów ogółem; a także planu finansowego Funduszu Nauki i Technologii Polskiej; planu finansowego Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów; planu finansowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej; planu finansowego Polskiego Centrum Akredytacji (druk senacki nr 388, druki sejmowe nr 1001, 1298, do druku 1298, 1298-A, do druku 1298-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Piotr Wach)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dzień dobry.

Szanowni Państwo, rozpoczynam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu poświęcone sprawom budżetowym. Jest ono zaplanowane niestety na dość długi czas, dlatego już na początku prosiłbym o pewną dyscyplinę, jeżeli chodzi o wypowiedzi i prowadzenie dyskusji.

Na te największe części mamy zarezerwowane po około półtorej godziny, to znaczy do godziny 17.30 powinniśmy skończyć omawianie spraw związanych z edukacją, oświatą i wychowaniem, potem omówimy części związane z nauką i szkolnictwem wyższym, a następnie te drobniejsze, dotyczące mniejszych instytucji, których budżety są opiniowane przez naszą komisję.

Na wstępie, rozpoczynając pracę nad częścią związaną z edukacją i oświatą, chciałbym bardzo serdecznie przywitać panią minister Krystynę Szumilas. Bardzo serdecznie witamy. Witamy pana Jerzego Jakubczuka, zastępcę dyrektora Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Edukacji Narodowej, oraz panią Beatę Pawłowską, doradcę ministra. Ministerstwo Finansów jest reprezentowane przez panią Mariannę Borowską, zastępcę dyrektora departamentu, panią Krystynę Filipowicz, pana Tomasza Rabieja i panią Annę Skoneczną. Serdecznie państwa witamy.

Przystępujemy do procedowania. Mamy już kworum, więc nie ma problemu. Prosiłbym, żebyśmy je utrzymali. Posiedzenie naszej komisji powinniśmy zakończyć do godziny 22.00, jeśli nic złego się nie stanie podczas pracy nad wszystkimi częściami, których omówienie przewidzieliśmy.

Chciałbym państwu powiedzieć, że jeżeli będą zgłaszane wnioski legislacyjne, czyli poprawki, to po omówieniu każdej części będziemy przeprowadzali częściowe głosowanie, a potem przyjmujemy lub też nie w całości tę część budżetu, którą rozpatrujemy. Taki jest tryb postępowania.

Prosiłbym panią minister lub osobę wyznaczoną o króciuteńkie scharakteryzowanie budżetu w zakresie oświaty i wychowania, tym bardziej że jest to sprawa złożona, bo w części 30 jest tylko mała część środków, tak że jest to kompozycja dość złożona. My nie tak dawno rozpatrywaliśmy zresztą sprawę Karty Nauczyciela, która też miała w tym zakresie wpływ na budżet, ale chyba po stronie rezerw i dotacji, nie, nie, subwencji.

Od razu też zadam pytanie i prosiłbym o ustosunkowanie się do tej sprawy. Czy i jakie zmiany nastąpiły od czasu złożenia pierwszego projektu budżetu? My mieliśmy

---

materiały przygotowane wcześniej, ale te po uchwaleniu przez Sejm otrzymaliśmy bardzo niedawno, dlatego prosiłbym o akcentowanie zmian, które nastąpiły w ostatnim okresie, czyli po poprawkach złożonych przez ministra finansów oraz po poprawkach wniesionych w Sejmie.

Proszę uprzejmie, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej**  
**Krystyna Szumilas:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący ! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o budżet edukacji, to przede wszystkim znajduje się on w części 30 „Oświata i wychowanie”. Są to wydatki budżetu państwa dotyczące Ministerstwa Edukacji Narodowej i piętnastu jednostek oświatowych bezpośrednio podległych ministrowi edukacji narodowej. Projekt wydatków na 2009 r. w części 30 budżetu państwa „Oświata i wychowanie” został zaplanowany w łącznej wysokości 455 milionów 175 tysięcy zł. W stosunku do 2008 r. jest on mniejszy o 32,11%, ale jest to związane ze spadkiem wydatkowania środków unijnych, bo w ramach tego budżetu mamy również środki unijne. W części 30 zostały zaplanowane wydatki majątkowe w wysokości 20 milionów zł, z tego 12 milionów na centralny zakup autobusów szkolnych, 4 miliony 450 tysięcy na zakupy inwestycyjne i inwestycje realizowane w budynku Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz 3 miliony 550 tysięcy zł na wydatki majątkowe jednostek bezpośrednio podległych ministrowi edukacji narodowej. To może tyle o części 30 w tym zakresie.

Część 30 obejmuje również wydatki innych ministerstw, w dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe” zaplanowane jest 630 tysięcy zł z przeznaczeniem na zakup podręczników szkolnych i akademickich, w dziale 752 „Obrona narodowa” jest 5 tysięcy zł na „Program pozamilitarnych przygotowań obronnych RP w latach 2007–2012”, w dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” są 54 tysiące zgodnie z zapisami ustawy o zarządzaniu kryzysowym, w dziale 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” zaplanowano 4 miliony 184 tysiące zł, są to środki na krajowe i międzynarodowe formy wypoczynku dzieci i młodzieży, szkolenia młodzieży, dofinansowanie kolonii i obozów polonijnych, organizowanych przez organizacje i stowarzyszenia dla dzieci pochodzenia polskiego zamieszkałych poza granicami Polski, i stypendia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania dla uczniów za wybitne osiągnięcia edukacyjne.

Następna część budżetu dotyczy budżetów wojewodów, głównie utrzymania kuratoriów oświaty. W dziale 801 „Oświata i wychowanie” zaplanowano 939 tysięcy... A nie, przepraszam, to są dochody. Przejdźmy może do wydatków, bo dochody nie są tu znaczącą pozycją. W dziale 801 „Oświata i wychowanie” i w dziale 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” zaplanowano 260 milionów 304 tysiące zł, z czego gros stanowią wydatki bieżące. Na wydatki majątkowe zaplanowano 573 tysiące zł. Jeżeli nie będziemy brali pod uwagę wydatków z funduszy europejskich, to nastąpiło zwiększenie środków o 33 miliony 553 tysiące zł, to jest o 7%. Z budżetu centralnego do budżetu województw przeniesiono 12 milionów 900 tysięcy zł. Są to środki na sfinansowanie letniego wypoczynku dzieci z terenów wiejskich. Chodzi o to, żeby te środki

były szybciej i łatwiej wykorzystywane na ten cel, o skrócenie drogi pomiędzy beneficjentem a administracją państwową.

Następnym ważnym elementem budżetu edukacyjnego jest część oświatowa subwencji ogólnej. Na 2009 r. zaplanowano 33 miliardy 404 miliony 168 tysięcy zł. Oznacza to wzrost subwencji oświatowej o 2 miliardy 493 miliony 615 tysięcy zł, to jest o 8,06%. Ten wzrost wynika z kalkulacji skutków podwyżek płac, jakie są zaplanowane dla nauczycieli. To jest kwota 2 miliardów 505 milionów zł. Jest tu też spadek z tytułu przeniesienia szkół rolniczych do kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc część subwencji musieliśmy odliczyć i przekazać do resortu.

Chciałabym poinformować państwa o tym, że z budżetem i z częścią oświatową subwencji ogólnej związane jest rozporządzenie w sprawie algorytmu podziału subwencji oświatowej. Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt tego rozporządzenia na 2009 r. Jest on już po konsultacjach, był opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego i otrzymał pozytywną opinię tej komisji, co zdarzyło się chyba po raz pierwszy od dłuższego czasu.

Teraz rezerwy celowe związane z edukacją. Rezerwa celowa nr 11 na finansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty, jest tu kwota 56 milionów 722 tysięcy zł. Rezerwa ta jest mniejsza niż w ubiegłym roku, ponieważ zakończyła się realizacja programu związanego z finansowaniem nauczania języka angielskiego dla uczniów klas pierwszych i drugich szkoły podstawowej. Pilotaż został zakończony i w tej chwili obowiązkowo wszystkie szkoły realizują w ramach ramowego planu nauczania nauczanie języka angielskiego, nie tylko angielskiego, języka obcego, ale w większości jest to język angielski, dlatego z rozpędu powiedziałam o angielskim. Do części 30 przeniesiono też 64 miliony 638 tysięcy zł, są to pieniądze związane z systemem egzaminów zewnętrznych. Rezerwa nr 13 przeznaczona jest na stypendia prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Wysokość tej rezerwy nie zmieniła się w stosunku do 2008 r.

Następna rezerwa to rezerwa nr 29 „Wyprawka szkolna”. Chciałabym poinformować, że w stosunku do pierwotnego projektu rezerwa ta została zmniejszona o 15 milionów zł. Jest to teraz...

*(Głos z sali: W takim razie jest 35 milionów.)*

*(Głos z sali: A było pięćdziesiąt.)*

*(Głos z sali: Tak, było 50 milionów.)*

Tak, było 50 milionów, a teraz jest 35 milionów.

Mówię o tym w związku z prośbą pana przewodniczącego. Z tym że program „Wyprawka szkolna” jest realizowany ze środków w dwóch pozycjach, mianowicie z rezerwy celowej nr 29 oraz w ramach dofinansowania Narodowego Programu Stypendialnego, więc nie będzie to wpływało na realizację programu zakupu podręczników dla uczniów najuboższych. Ten program na rok 2009...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam, nie wyłączyłam telefonu.

Ten program w roku 2009 ma dodatkowo objąć pierwszą klasę gimnazjalną.

W rezerwie celowej nr 30 na dofinansowanie Narodowego Programu Stypendialnego zaplanowano kwotę w wysokości 599 milionów 600 tysięcy zł. Następna rezerwa celowa dotyczy sfinansowania wypoczynku letniego dzieci z terenów wiejskich pochodzących z rodzin o niskich dochodach. Są tu 3 miliony zł. Została ona zmniejsz-

szona o 12 milionów 900 tysięcy zł, bo ta kwota została przeniesiona do budżetów wojewodów na organizowanie obozów i kolonii dla dzieci z terenów wiejskich, o czym przed chwilą mówiłam.

Rezerwa nr 45 „Bezpieczna i przyjazna szkoła” – kwota 30 milionów zł. Kolejna rezerwa, rezerwa nr 54, przewidziana jest na podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji rządowej. Jest to rezerwa związana z podwyższaniem płac nauczycieli w 2009 r. W rezerwie celowej nr 62 przeznaczonej na dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego zaplanowano 347 milionów zł. Rezerwa ta nie została zmniejszona, pozostała w takiej wysokości, w jakiej w pierwotnym przedłożeniu rządowym została przedstawiona Sejmowi.

Reasumując...

*(Głos z sali: Pani Minister, jeszcze środki unijne.)*

Aha, jeszcze środki unijne. Wstępny limit wydatków na 2009 r. określony został w kwocie 83 milionów 211 tysięcy zł, w dziale 750 jest to 12 milionów 19 tysięcy zł, a w dziale 801 „Oświata i wychowanie” – 71 milionów 192 tysiące zł. To są środki przede wszystkim na realizację systemowych programów prowadzonych przez ministra edukacji narodowej, na kontynuację programów i rozpoczęcie nowych, które zaplanowano na 2009 r.

Reasumując i odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, chcę powiedzieć, że po zgłoszeniu projektu ustawy budżetowej przez rząd zmniejszeniu o kwotę 15 milionów zł uległa rezerwa celowa nr 29 „Wyprawka szkolna”, czyli z 50 milionów zostało tu 35 milionów. Zmniejszenie wydatków nastąpiło również w części 30 w dziale 750 związanym z prowadzeniem, z administrowaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej, jest to zmniejszenie o kwotę 5 tysięcy zł. Wynika to z poprawki związanej z likwidacją od 1 stycznia 2009 r. gospodarstwa pomocniczego. Z tym zmniejszeniem związane jest zmniejszenie dochodów w części 30 o kwotę 5 tysięcy zł. To jest to samo.

*(Głos z sali: Tu są wydatki...)*

Aha, wydatki, tak, bo...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale nie umiem tego wyciszyć. Mam nowy telefon i nie wiem, jak się go wycisza.

*(Głos z sali: Delikatnie, łagodnie, z wyczuciem.) (Wesołość na sali)*

Ze zmniejszeniem wydatków związane jest również zmniejszenie dochodów. To tyle w skrócie o budżecie w zakresie edukacji na 2009 r. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo pani minister za wprowadzenie.

Chciałbym się teraz zwrócić z pytaniem do pani dyrektor Borowskiej, czy ze strony Ministerstwa Finansów w odniesieniu do tej części chciałaby pani coś powiedzieć.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów Marianna Borowska: Pani minister bardzo wyczerpująco to przedstawiła. Dziękuję.)*

Dziękuję uprzejmie.

Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, wprawdzie nie jest to tekstowa ustawa i na ogół biuro w takich sytuacjach nie ma wątpliwości, ale pro forma pytam, czy są może jakieś uwagi.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Dziękuję, nie zgłaszamy uwag.*)

Dziękuję bardzo.

Z tego wynika, że wprowadzenie mamy za sobą.

Prosiłbym teraz o pytania i o ewentualne wypowiedzi senatorów, w szczególności tych senatorów, których pan przewodniczący prosił o dokładniejsze przeczytanie, zapoznanie się z materiałą.

Zgłasza się już pan senator Szaleniec.

Proszę uprzejmie.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Tak. Z racji swojego zainteresowania tą częścią budżetu, gdyż od wielu lat jestem związany z oświatą, pozwolę sobie przedstawić kilka spostrzeżeń.

Na początku chciałbym powiedzieć, że budżet nie jest jakąś niespodzianką, bo w zasadzie wzrost w budżecie był zapowiadany niemal od połowy roku, kiedy to debatowaliśmy na temat płac dla nauczycieli. Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że budżet ten w 90% albo nawet w większym stopniu to tak zwane wydatki sztywne, głównie płacowe, bo w zasadzie cała subwencja oświatowa pochłaniana jest przez płace nauczycieli. Dlatego nie jest on jakąś wielką niespodzianką, ale – powiedziałbym – niespodzianką in plus, jako że wstępna wersja budżetu, którą otrzymaliśmy, w wielu innych dziedzinach funkcjonowania państwa została grubo okrojona, tymczasem z wielkim zadowoleniem przyjmuję fakt, że część dotycząca oświaty praktycznie w niezmienionej formie trafiła na dzisiejsze posiedzenie komisji i ufam, że zostanie również przyjęta przez Senat.

Proszę państwa, zwrócę tylko uwagę na to, że wzrost nakładów na oświatę w wysokości 7% to jest, jak się wydaje, w kryzysowym momencie dość spora zwyczajna nakładów finansowych, sporo wzrosła również subwencja oświatowa, bo o 8,6%. Powiedziałbym, że wiele dyskutować na ten temat nie można, jako że na ostatnim posiedzeniu Senatu przyjmowaliśmy zasady płac dla nauczycieli na poszczególnych szczeblach awansu zawodowego i wiemy, że te podwyżki płac są naprawdę znaczące. Miałem okazję spotkać się z nauczycielami i wiem, że zostały one przyjęte bardzo życzliwie, pozytywnie. Tak że bardzo się z tego cieszę.

Jeżeli miałbym zadać jakieś pytania, to byłyby one związane z rezerwami celowymi, przeznaczonymi na określone przedsięwzięcia, które chce realizować ministerstwo. Pani Minister, pierwsze pytanie byłoby następujące. Przewidziana jest realizacja programu związanego z monitoringiem wizyjnym wejść do szkół. Chciałbym prosić panią minister o informację, jeżeli byłoby to możliwe, ile szkół dotychczas skorzystało z możliwości dofinansowania i ile jeszcze zostało na najbliższy rok, jeśli chodzi o założenie tego monitoringu.

Kolejne pytanie dotyczy „Wyprawki szkolnej”. Pani Minister, wiązało się to z zakupem podręczników. Gdy mówiliśmy o wprowadzeniu nowych programów nauczania w związku z przeniesieniem klas zerowych do szkół, to było wiadomo, że zmiana programów wymaga zmiany wszystkich podręczników. Zapowiadano wówczas

pomoc w zakupie podręczników do większości klas. Jak to ostatecznie będzie wyglądało? Wspominała pani minister o tym, że na pewno będzie to dotyczyło pierwszych klasy gimnazjów, ale zmiana podręczników obejmie praktycznie wszystkie klasy. Jak to będzie wyglądało w przyszłym roku?

Chciałbym również zapytać o to, co kryje się pod hasłem „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Tutaj jest dość skromna informacja, a przeznaczony jest na to 30 milionów zł. Pragnąłbym się dowiedzieć, co w haśle, które kiedyś wymyślił minister Giertych, mieści się dzisiaj i na co te pieniądze będą przeznaczone w przyszłym roku.

Chciałbym też zapytać o to, jak będą dzielone pieniądze przeznaczone na doposażenie sal w związku z obniżeniem wieku szkolnego. Dzisiaj w zasadzie trudno jest przewidzieć, ile będzie takich dzieci, ile będzie klas. Jak to zostanie rozdysponowane? Czy te pieniądze trafią do odpowiednich samorządów na czas, w sytuacji gdy być może do ostatniej chwili nie będą one pewne, ile dzieci rozpocznie naukę w zerówkach? W pewnym okresie będzie to zapewne niezwykle gorący temat. Czy pani minister mogłaby coś o tym powiedzieć?

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące części 30, bo jest tam również mowa o dofinansowaniu szkół prowadzonych za granicą. Czy jest jakiś plan budowy nowych szkół? Swego czasu omawialiśmy sprawę wyrażenia zgody na otwarcie szkoły niemieckiej w Polsce i pojawiły się wówczas wypowiedzi wskazujące na podobne zapotrzebowanie w Niemczech, ale zawsze brakowało na to pieniędzy. Czy w tej materii jest coś przewidywane na przyszły rok? A jeżeli nie na przyszły, to być może w następnych latach. To tyle, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo.

#### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Ja w zasadzie myślałem o pewnym agregowaniu pytań, ale ponieważ tu pojawiła się cała seria, to może zrobimy tak, że ja dołożę jedno krótkie pytanie i poprosimy o odpowiedź. Krótkie pytanie z mojej strony, które chciałbym dołożyć do tego pakietu pytań, jest następujące. Mianowicie subwencja ogólna dla jednostek samorządu wzrasta o ponad 8%, płace nauczycielskie wzrastają znacznie powyżej 10%. Jak to się ma jedno do drugiego? Czy subwencja w pełni to pokrywa? Jak to jest zbilansowane?

Prosiłbym o odpowiedź na pytania pana senatora Szaleńca i ewentualnie na to moje, wynikające właściwie z niewiedzy.

Proszę bardzo.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:**

Pierwsze pytanie dotyczyło monitoringu. Otóż program monitoringu jest rozpisany w ramach „Bezpiecznej i przyjaznej szkoły” na trzy lata, to jest na rok 2008, 2009 i na rok 2010, a jego realizacja rozpoczęła się w 2007 r. Jest on sukcesywnie realizowany, środki przekazywane są przez wojewodów do samorządów, które zadeklarują udział własny. Ja w tej chwili nie odpowiem dokładnie, ile szkół jest już objętych monitoringiem, bo nie mam przy sobie takich danych, ale mogę powiedzieć, że jest to program, który cieszy się dość dużą popularnością wśród samorządów terytorialnych i został tak obliczony, żeby większość szkół, które mogą aplikować, miała szansę uzy-



skąć dofinansowanie do zakupu kamer, bo jest to program współfinansowany przez samorzady terytorialne.

*(Głos z sali: To jest pół na pół, tak?)*

Tam są też pewne ograniczenia, na przykład ilościowe, bo jest to program kierowany przede wszystkim do dużych szkół, w których rzeczywiście istnieje potrzeba prowadzenia monitoringu.

Drugie pytanie dotyczyło wyprawki szkolnej i generalnie podręczników. Otóż nowa podstawa programowa ma wejść w życie 1 września 2009 r., ale tylko w klasie pierwszej szkoły podstawowej i w pierwszej klasie gimnazjum. Z tego wynika pozostawienie tych zasad w odniesieniu do klas pierwszej, drugiej i trzeciej szkoły podstawowej, bo programem „Wyprawka szkolna” będą objęte te klasy, i rozszerzenie działania tego programu na pierwszą klasę gimnazjalną. Przewidujemy, że w następnych latach, gdy nowa podstawa programowa zacznie obowiązywać w drugiej klasie, to zamiast pierwszej klasy gimnazjum będzie tym programem objęta druga klasa gimnazjum. Tylko jeden rocznik, ten rocznik, który rozpoczyna realizowanie podstawy programowej, będzie zmuszony do zakupu nowych podręczników. Chcę dodać, że na początku te podręczniki nie będą się radykalnie różniły od tych, które obowiązują teraz, w pierwszych latach zmiana nie jest tak radykalna treściowo, w przypadku pierwszej klasy nie zmienia się to aż tak bardzo, a później im starszy rocznik, tym te przesunięcia będą większe. Z tych powodów rozszerzyliśmy działanie tego programu i objęliśmy nim, tak jak powiedziałam, pierwszą klasę gimnazjum, a nie wszystkie klasy równocześnie.

„Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Tak jak mówiłam, jest to program rządowy, przyjęty 19 sierpnia. Poprzedni program, który był przygotowany przez pana ministra Giertycha, nosił nazwę „Zero tolerancji”, zatem nie jest to kontynuacja, choć niektóre zadania, które w tamtym programie były zadaniami pozytywnymi, dobrze odbieranymi, a przede wszystkim przynoszącymi korzyści z punktu widzenia wychowawczej funkcji szkoły, znalazły się w programie „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, przykładem jest chociażby monitoring. Program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” kładzie nacisk na pomoc szkole w spełnianiu jej funkcji wychowawczej. W ramach tego programu można wskazać dwa obszary działania. Jeden z nich to zapobieganie, czyli takie działania wychowawcze, które mają nie dopuścić do powstania zachowań patologicznych.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. To są szkolenia dla nauczycieli podnoszące ich kwalifikacje wychowawcze, aktywizacja rodziców, włączanie rodziców w życie szkoły, także współpraca z organizacjami pozarządowymi, współpraca samorządu terytorialnego ze szkołą w zakresie funkcji wychowawczych. Na tego typu różne programy przeznaczamy 30 milionów zł. Z tego dofinansowujemy na przykład powstawanie w szkołach punktów pomocy psychologiczno-pedagogicznej, z tego programu samorzady uzyskują środki na ten cel.

*(Głos z sali: Poprzez ministerstwo.)*

Tak, poprzez ministerstwo, poprzez wojewodów, z tej rezerwy, w której jest zaplanowane 30 milionów zł.

Druga część programu, drugi obszar działania to resocjalizacja, bo nie zawsze skutecznie potrafimy zapobiegać patologiom związanym z zachowaniem młodzieży. Są to środki na wsparcie młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii. W ramach tego programu te ośrodki są remontowane, dobudo-

wywane, jeśli samorząd wyraża taką chęć i dofinansowuje te zadania, bo my współfinansujemy dobudowę, rozbudowę ośrodków, także szkolenie nauczycieli pracujących w tych ośrodkach.

Kolejne pytanie dotyczyło rezerwy nr 62, w której jest 347 milionów zł. Rezerwa ta będzie przekazywana do samorządów w trzech komponentach. W części będzie ona przekazywana samorządom niezależnie od tego, ile dzieci sześciolatków znajdzie się od września w szkole, ale zdecydowana część będzie przypisana sześciolatkowi w szkole i konkretnemu działaniu na rzecz sześciolatka. Podział pierwszej części będzie zależał, tak planujemy, od liczby dzieci sześciolatków urodzonych na terenie danej gminy od stycznia do końca kwietnia, bo to jest pierwszy okres, kiedy dzieci sześciolatków będą objęte obowiązkiem szkolnym. Będą to pieniądze przeznaczone na wyposażenie sal lekcyjnych. Chcemy, żeby te środki trafiły do samorządów jak najszybciej, w pierwszej części roku, tak aby przed 1 września samorządy mogły wyposażyć istniejące sale lekcyjne, dokonać zmiany wizualnej, żeby te klasy były cieplejsze, żeby był dywanik, żeby były zabawki, żeby zgodnie z nową filozofią kształcenia w początkowych klasach było to bardziej przyjazne środowisko, podobne do tego, z jakim dziecko styka się w przedszkolu. Pozostałe części to będzie kwota przekazywana samorządom na dzieci sześciolatków, które znajdują się w szkole. Nie zwiększamy subwencji oświatowej, bo subwencja jest liczona na podstawie danych zebranych ze szkół w tym roku, ale na te cztery miesiące, czyli wrzesień, październik, listopad i grudzień...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, to będzie dotacja, niejako uzupełnienie subwencji oświatowej. To jest nieprecyzyjnie powiedziane, ale taka jest filozofia.

*(Głos z sali: ...na płace nauczycieli.)*

Tak, to są środki związane ze zwiększeniem liczby dzieci w szkole. W uzasadnieniu do ustawy o systemie oświaty to jest dokładnie wyliczona kwota, jest to około 227 milionów z tych 347 milionów.

Trzecia część dotyczy opieki świetlicowej. Bardzo zależy nam także na tym, żeby szkoły zorganizowały opiekę dla dzieci przed lekcjami i po lekcjach, podobną do opieki świetlicowej, jeżeli nie ma takich zajęć w szkole. Jeśli samorządy wykażą, że zorganizowały dla klas pierwszych dodatkową opiekę świetlicową, to również będziemy to współfinansować z tej rezerwy.

Kolejna sprawa to szkoły za granicą. W tym budżecie nie ma środków na rozbudowę czy powstawanie nowych szkół poza granicami kraju. System ten jest reorganizowany, ale tak naprawdę od strony programowej. W tej chwili skupiamy się na tym, żeby oferta edukacyjna szkół poza granicami była, zgodnie z filozofią zmiany naszej podstawy programowej, bardziej nowoczesna i nastawiona na rzeczywiste możliwości nauki języka polskiego, historii i geografii.

Sprawa wzrostu subwencji oświatowej o 8%. Otóż w ciągu roku płace rosną dwukrotnie, to jest 5% od stycznia, a potem drugie 5% od września, co daje mniejszy wzrost średnioroczny, bo w okolicach 7%, niespełna 7%...

*(Głos z sali: Więc nie przekracza...)*

...a subwencja wzrasta o 8%. Są tam także środki związane z awansem zawodowym nauczycieli, bo to dzieje się w trakcie roku szkolnego. W każdym razie pozytywna opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i do algorytmu, i do obu ustaw, tak oświatowej, jak i Karty Nauczyciela, pokazuje, że samorządy to przeliczyły.

Oczywiście, samorządom zawsze przydałoby się więcej środków, to na pewno. Nie tylko wysokość subwencji oświatowej determinuje plan budżetu na przyszły rok, także nie tylko budżet tegoroczny, bo poprzednie lata też odcisnęły historyczne piętno na subwencji oświatowej. W każdym razie pozytywna opinia samorządów świadczy o tym, że widzą dobry kierunek, jeżeli chodzi o finansowanie oświaty, choć mówią, że chciałyby więcej.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, te drugie 5% płacone jest przez 1/3 roku, rzeczywiście tak jest. Pan senator Kowalski, proszę.

**Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, w swojej obszernej wypowiedzi na część moich pytań dotyczących tej chyba najważniejszej dla nas rezerwy, rezerwy nr 62, pani minister już odpowiedziała. Mówię, że jest ona chyba najważniejsza, bo wydaje mi się, że dzięki tej rezerwie oraz dzięki podwyżce subwencji i zmianie algorytmu mamy szansę na to, aby w tym dziale budżet był dynamiczny i aby dało się przeprowadzić reformy, które planujemy. Dlatego obawy samorządu dotyczyły przede wszystkim tej rezerwy, tego, czy nie będzie zakusów, żeby ją zmniejszyć. Obawa o pieniądze, o dodatkowe środki dla sześciolatek, które ewentualnie przyszłyby do szkoły, była bardzo duża.

Ja mam dwa pytania. Jedno dotyczy zakupu autobusów szkolnych. Jest tam dość pokaźna kwota, bodajże 12 milionów. Czy pani minister mogłaby powiedzieć, jak to się sprawdza? W wielu samorządach prowadzona jest dyskusja o tym, czy warto kupować autobusy szkolne, czy nie lepiej je po prostu wynajmować, bo po roku, dwóch zaczynają się z nimi problemy. Czy to generalnie zdaje egzamin? Czy warto przeznaczać pieniądze na tak zwane gimbusy?

Drugie pytanie jest następujące. Czy pani minister jest w stanie i mogłaby powiedzieć, co się tak naprawdę mieści w wydatkach bieżących w rozdziale „Dokształcanie i doskonalenie nauczycieli”? Tam też jest poważna kwota 23 milionów zł, z tego 18 milionów zł przeznacza się na wydatki bieżące zaplanowane na cztery resortowe placówki. Co w tym momencie oznacza zapewnienie ich funkcjonowania? Czy to jest proza życia, czy jest w tym jakaś działalność statutowa tych placówek? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo

Mamy dwa pytania, więc prosimy o kolejne.

Pan senator Skorupa, proszę uprzejmie.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Pragnę zaznaczyć, że w rezerwach celowych nie wyszczególniono środków na dofinansowanie pracodawcom kosztów przygotowania zawodowego młodocianych pracow-

ników. Otóż w budżecie wojewody małopolskiego na 2009 r. zaplanowano na wyżej wymieniony cel jedynie 6 milionów 650 tysięcy zł, a potrzeby zgłaszane przez jednostki samorządu terytorialnego w województwie małopolskim sięgają 29 milionów zł. W 2008 r. w rezerwie celowej na dofinansowanie pracodawcom kosztów przygotowania zawodowego młodocianych pracowników zaplanowana była kwota 210 milionów w tabeli nr 4. Czy te środki są ukryte pod jakąś inną pozycją, czy w ogóle zaniechano dofinansowania pracodawców? Jak to będzie wyglądało? Co będzie z młodzieżą szkół zawodowych, w sytuacji gdy do tej pory było to dofinansowane, a tymczasem wygląda to tak, jakby rząd uchylał się od finansowania tej kwestii? Co będzie z tą młodzieżą?

Drugie moje pytanie dotyczy sfinansowania letniego wypoczynku dzieci i młodzieży ze wsi, pochodzących z rodzin o niskich dochodach. W rezerwie celowej nr 34 zaplanowane są na to 3 miliony zł. Pominęto tu przy tym dzieci byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. Chcę powiedzieć, że w poprzednim roku na ten cel było przeznaczone 15 milionów 900 tysięcy. Skąd takie obniżenie wydatków, można powiedzieć, prawie dwudziestokrotne? Czy dzieciom z terenów wiejskich, z terenów popegeerowskich nie należy się już nic ze strony naszego państwa? Dlaczego te sprawy zostały pominięte w budżecie?

Niepokoje mnie też sprawa finansowania projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej. W poprzednim roku była to kwota 329 milionów, a na rok 2009 zaplanowana jest kwota 71 milionów. Czy nie ma takich programów, nie występuje się z takimi programami? Czy wszystko będzie finansowane z budżetu krajowego i nie będziemy absorbować środków z Unii Europejskiej? Co się dzieje, że jest tu taki niesamowity przeskok, taka różnica w tym zakresie?

W części 24 w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” na ochronę i wychowanie oraz szkoły artystyczne w poprzednim roku przeznaczono 3 miliony 88 tysięcy zł, w tym roku są to kwoty zerowe, nie ma nic w ramach finansowania projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej. To samo dotyczy wydatków majątkowych województw. W zeszłym roku była tu kwota 2 milionów 644 tysięcy, a w tym roku są tu tylko 573 tysiące. Co się dzieje, że o tyle zmniejszyła się kwota wydatków majątkowych? Spójrzmy na wydatki majątkowe na przykład w województwie małopolskim. W tych działach, o których mówiłem, było po 550 tysięcy, w tym roku we wszystkich trzech działach jest zero. Dalej, jeśli chodzi o finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, to w rozdziale 80195 w poprzednim roku były zaplanowane w kwocie 283 milionów 839 tys. zł, w tym roku jest tu tylko 50 milionów 974 tysiące. Umknęła mi gdzieś jeszcze jedna pozycja. W takim razie to by było tyle. Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Zebrało się już sporo pytań, mamy dwa pytania pana senatora Kowalskiego i teraz całą serię.

Prosiłbym uprzejmie panią minister lub osobę wyznaczoną o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Krystyna Szumilas:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące autobusów szkolnych, to środki przeznaczone na ich zakup pozostają w wysokości 12 milionów. Nie zwiększaliśmy tej rezerwy...

*(Głos z sali: Było 30 milionów...)*

Aha, w tym roku było 30 milionów, a zostało 12 milionów. Nie zlikwidowaliśmy tej rezerwy całkowicie, bo są gminy, które aplikują, korzystają z tej możliwości, aby dowozić dzieci do szkół własnym autobusem. Te gminy, które z tego nie korzystają, dofinansowują czy wynajmują autokary w przedsiębiorstwach komunikacyjnych, organizują dojazdy w inny sposób. Myślę, że ta decyzja powinna zapadać na poziomie gminy. Gmina, patrząc na swoje warunki techniczne, na możliwości, na odległości, powinna to dopasować, tak zorganizować dojazd, żeby było to dla dobra dziecka. Są takie gminy, które mają własny autobus, a część dojazdów organizują, wynajmując czy korzystając z usług innych przedsiębiorstw.

Środki na doskonalenie nauczycieli. Środki, o których pan senator mówił, są przeznaczone na utrzymanie, na funkcjonowanie czterech centralnych jednostek doskonalenia nauczycieli. To jest KOWEŻiU zajmująca się kształceniem zawodowym, to jest CMPPP, czyli centralny...

*(Głos z sali: CODN.)*

Nie, CMPPP to jest poradnia psychologiczno-pedagogiczna, czyli Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, CODN to jest Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i jest jeszcze jeden ośrodek w Lublinie.

*(Głos z sali: Polonijne Centrum Nauczycielskie.)*

Tak, Polonijne Centrum Nauczycielskie. Środki zaprojektowane w budżecie to są środki przeznaczone na funkcjonowanie tych ośrodków doskonalenia nauczycieli, jest w tym utrzymanie budynków, kadry, jest również działalność statutowa, czyli dofinansowanie szkoleń. Oczywiście te placówki mogą również pozyskiwać dodatkowe środki na szkolenia, gdy uczestniczą w programach, gdy na przykład na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej prowadzą szkolenia specjalistyczne dla ekspertów czy szkolenia w ramach środków unijnych.

Pan senator Skorupa pytał o dofinansowanie przygotowania zawodowego. Otóż nie rezygnujemy z dofinansowania przygotowania zawodowego, nie możemy z tego zrezygnować, bo jest to ustawowy obowiązek, więc nadal musimy i chcemy to dofinansowywać. Zmieniło się tylko miejsce, z którego jest to finansowane. Nie ma już rezerwy celowej, a te środki znajdują się w Funduszu Pracy i w tej chwili zajmuje się tym Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. W budżetach wojewodów zaplanowane są środki na te pierwsze miesiące, żeby od razu, gdy tylko jest to możliwe, rozpocząć finansowanie, a jeżeli będą większe potrzeby, to wojewodowie będą występować o środki już nie z rezerwy celowej, lecz z Funduszu Pracy i w trakcie roku będą te środki sukcesywnie otrzymywali.

Jeśli chodzi o finansowanie wypoczynku letniego dla dzieci z terenów wiejskich, popegeerowskich, szczególnie dla dzieci z ubogich rodzin, to – tak jak już mówiłam we wprowadzeniu – nie zrezygnowaliśmy z dofinansowania tego wypoczynku, zmieniło się tylko miejsce, z którego przeznaczamy na to środki. W rezerwie, o której pan senator mówił, pozostały 3 miliony zł na inny wypoczynek, który już był finansowany w ramach tej rezerwy, to jest na zorganizowanie kolonii i obozów dla dzieci. Zaś 12 milionów 900 tysięcy zł zostało przeniesione do budżetów wojewodów ze wskazaniem, że są to środki na organizację wypoczynku dla dzieci z terenów popegeerowskich.

Zmniejszenie środków unijnych. Szanowni Państwo, nie wszystkie środki, które będą wykorzystywane w przyszłym roku na realizację projektów unijnych, są zaprojektowane bezpośrednio w budżetach, tak jak to było w 2008 r. Oczywiście będziemy

realizowali wszystkie programy, których kontynuacja była zaplanowana w 2009 r. Rozpoczniemy również realizację nowych programów, których rozpoczęcie było planowane na 2009 r. Będziemy to finansować ze środków, które wprost zaplanowane są na to w budżecie, oraz z rezerwy...

(*Głos z sali: Z rezerwy nr 8.*)

...tak, z rezerwy nr 8, która jest przeznaczona na dofinansowanie programów unijnych realizowanych centralnie.

Chciałabym powiedzieć, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej realizujemy projekty systemowe, choćby projekt związany z modernizacją nadzoru pedagogicznego, projekt dotyczący doskonalenia zawodowego nauczycieli czy też związany z modernizacją podstawy programowej. Te projekty są realizowane ze środków unijnych. Realizujemy też projekty konkursowe. Takim projektem konkursowym jest na przykład projekt dotyczący rozwoju kompetencji kluczowych. W tym roku rozpisaliśmy konkurs na pierwszą jego edycję. Cieszył się on ogromną popularnością i już podpisywane są umowy. Są to przedsięwzięcia wieloletnie, w tym przypadku trzyletnie, w ramach których organizacje społeczne i uczelnie wyższe będą organizowały dla dzieci zajęcia związane z rozwojem kompetencji kluczowych. Środki unijne to bardzo poważna część budżetu, która na pewno będzie realizowana i zadania z tym związane na pewno będą kontynuowane.

Pytał pan o część 24, o szkoły artystyczne i brak środków. Te 3 miliony to też są środki związane z funduszami europejskimi. Jeżeli program się skończył, został zrealizowany, to może wystąpić zmniejszenie, bo coś zostało zrobione. Może być też taka sytuacja, że w trakcie roku wystąpi się o dofinansowanie z rezerwy nr 8. To dotyczy akurat szkół artystycznych, a więc podlega Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dlatego trudno mi powiedzieć, z którą sytuacją mamy tu do czynienia.

Kolejna sprawa to zmniejszenie wydatków majątkowych w budżetach wojewodów. Chciałabym przypomnieć, że we wprowadzeniu powiedziałam o tym, że w stosunku do ustawy budżetowej na 2008 r. – bez wydatków na finansowanie projektów z udziałem Unii Europejskiej, bo jest to odrębny temat – nastąpiło zwiększenie środków o 33 miliony, to jest o 7%, na bieżącą działalność kuratoriów oświaty. To jest duży wzrost, który jest również związany z działalnością kuratoriów oświaty. A to, że wydatki majątkowe stanowią tylko 573 tysiące, wynika już z decyzji samych projektujących budżet wojewodów i kuratorów. Widocznie u nich było większe zapotrzebowanie na środki związane z działalnością bieżącą. Chyba na wszystkie pytania odpowiedziałam. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy są jeszcze jakieś pytania lub chęć wypowiedzi ze strony panów senatorów? Jeżeli nie ma...

Zgłasza się jeszcze pan senator Szaleniec.

Proszę uprzejmie.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Jeżeli nie ma, to chciałbym zgłosić wniosek, oczywiście wniosek o przyjęcie, o pozytywne zaopiniowanie tego projektu budżetu, zanim go jednak zgłoszę, chciałbym go w paru słowach uzasadnić.

Proszę państwa, drugi rok z rzędu znacząco ponad wskaźnik inflacji rosła nakłady na oświatę. Wydaje mi się, że to bardzo dobrze. Realnie te nakłady rosły jeszcze bardziej niż pokazują to dane, jako że systematycznie od kilku lat krzywa obrazująca liczbę dzieci kształcących się w naszych szkołach jest krzywą spadającą, więc dzieci jest mniej, klas jest mniej, a pieniędzy więcej. Myślę, że jest to jedna z przyczyn, dla których gminy po raz pierwszy zaakceptowały subwencję oświatową, bo rzeczywiście tych pieniędzy mają coraz więcej.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, składam wniosek o przyjęcie projektu budżetu bez poprawek.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Wniosek został zgłoszony. Z obowiązku jednak muszę zapytać, czy są inne wnioski, a mianowicie jakieś wnioski legislacyjne. Nie widzę chętnych do zgłoszenia takich wniosków.

W związku z tym wnoszę o przeprowadzenie głosowania nad wnioskiem, który został przedstawiony, o przyjęcie tej części budżetu, to znaczy części 30, oraz przynależnych do niej składników rezerw celowych i subwencji ogólnej w formie niezmienniej, zgodnie z przedłożeniem sejmowym.

Zarządzam głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem budżetu bez poprawek? (6)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (3)

Dziękuję uprzejmie.

Zakończyliśmy omawianie tej części.

W związku z tym bardzo dziękuję pani minister oraz ekipie, która z panią przybyła. Dziękuję również pani dyrektor z Ministerstwa Finansów i osobom towarzyszącym, bo z tego, co rozumiem, ktoś inny będzie obecny podczas omawiania kolejnych części budżetu. Bardzo państwu dziękujemy.

Panowie Senatorowie, dwadzieścia pięć minut przerwy, nazwijmy to, higienicznej. Proszę być tu o godzinie 17.25. Nie ma przerwy na papierosa, jest za to taka przerwa, żeby odetchnąć i się zastanowić. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dzień dobry, witam wszystkich zebranych.

Wznawiam posiedzenie po krótkiej przerwie.

Witam naszych gości ze strony rządowej odpowiedzialnych za budżet. Witam serdecznie panią minister Grażynę Prawelską-Skrzypek, witamy serdecznie pana dyrektora Zajacę, pana dyrektora Pakułę, panią dyrektor Cyrańską-Pietrzak i panią Annę Dobrowolską. Bardzo serdecznie witamy. Z Ministerstwa Finansów są obecne osoby... Skład częściowo się zmienił. Prawda?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Chętnie bym powitał. Może panie będą uprzejmie się przedstawić, to byłoby...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze, tak, pani dyrektor była już obecna podczas omawiania poprzedniej części. Tak, tak. Dziękuję.

Proszę państwa, zaczynamy omawianie kolejnych części, będą one dotyczyły szkolnictwa wyższego i nauki. Zaczynamy od części 38 „Szkolnictwo wyższe”.

Tak jak poprzednio, mamy teraz zarezerwowane półtorej godziny, ale na część 38 i na część 28, więc jest to jednak mniej czasu niż przeznaczaliśmy na omawianie budżetu oświaty. Jeśli można, to prosilibyśmy panią minister lub kogoś wyznaczonego o krótkie wprowadzenie do części budżetowej „Szkolnictwo wyższe”, ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnych zmian, które nastąpiły w stosunku do pierwotnego przedłożenia, dlatego że myśmy te materiały otrzymali bardzo niedawno. Jesteśmy lepiej zapoznani z tym, co było przed korektą Ministerstwa Finansów, i nie wiemy lub niewystarczająco jesteśmy zapoznani ze zmianami, jakie ostatnio nastąpiły w tym skorygowanym przedłożeniu, tak ze strony ministerstwa, jak i na etapie poselskim. Dostaliśmy to bardzo niedawno i możemy mieć wątpliwości.

Prosiłbym uprzejmie o krótkie wprowadzenie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zachęcona przez pana przewodniczącego może rzeczywiście nie będę przedstawiała przygotowanego obszernego wystąpienia, które odnosi się do całego przedłożenia, ale skupię się na zmianach dokonanych w budżecie działu 803 „Szkolnictwo wyższe” w uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia ustawie budżetowej na rok 2009.

W uchwalonej w dniu 5 grudnia przez Sejm ustawie budżetowej w stosunku do przedłożenia rządowego projektu ustawy budżetowej na ten rok, dotyczącego projektu budżetu w części 38 „Szkolnictwo wyższe”, zaprezentowanego w przekazanym państwu materiale, Sejm wprowadził następujące zmiany. Zmian w sumie jest pięć. Pierwsza zmiana. W części 39 „Transport” w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” w rozdziale 80306 „Działalność dydaktyczna” w pozycji „Dotacje i subwencje” zwiększono wydatki o kwotę 600 tysięcy zł do wysokości 4 milionów 8 tysięcy zł. To zwiększenie jest związane z dotacją na działalność dydaktyczną, to jest kształcenie lotników.

Druga poprawka. W części 83 „Rezerwy celowe” rozszerzono i uszczegółowiono zakres rezerwy celowej w poz. 36 „Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcia międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego” poprzez dodanie sformułowania: w tym na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego. Jest tu kwota 2 milionów 300 tysięcy zł w pozycji „Wydatki bieżące jednostek budżetowych”. Jest to związane właśnie z tymi studiami wschodnimi, z programami realizowanymi przede wszystkim dla Białorusi.

Trzecia informacja. Łączne zwiększenie na rzecz budżetu szkolnictwa wyższego w 2009 r., wynikające z tych dwóch uzupełnień, stanowi kwotę 2 milionów 900 tysięcy zł. W związku z powyższym globalna kwota wydatków na rzecz szkol-



nictwa wyższego w 2009 r. łącznie z rezerwami celowymi wynosi 11 miliardów 880 milionów 983 tysięcy zł.

Wobec zmniejszenia prognozowanego tempa wzrostu PKB w 2009 r. do poziomu 3,7% z uprzednio zakładanego poziomu 4,8% ulega zmniejszeniu prognozowana wartość nominalna PKB do wysokości 1 biliona 379,9 miliarda zł. W tych uwarunkowaniach ulega również zmianie relacja do PKB wydatków budżetowych na szkolnictwo wyższe, chodzi o te 11 miliardów 880 milionów 983 tysięcy zł. W związku z prognozowanym zmniejszeniem zwiększają się one do poziomu 0,87% wobec uprzednio planowanego poziomu 0,86%, w ten sposób wzrasta ich udział o 0,01%. Pozostałe wielkości nie ulegają zmianie.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Ja nie chciałem pani minister aż tak ograniczać, chciałem tylko zwrócić na to uwagę. Może pani minister byłaby jednak uprzejma króciutko scharakteryzować ten budżet. Wiemy, że w stosunku do poprzedniego roku obserwujemy tu wzrost w różnych pozycjach, aczkolwiek może, o czym na pewno będziemy mówili, niewystarczający. Myślę, że bylibyśmy jednak wdzięczni za jakąś kilkuzdaniową charakterystykę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

W takim razie pozwolę sobie przedłożyć ogólną informację. W uchwalonej ustawie budżetowej wydatki budżetu państwa na szkolnictwo wyższe zaplanowano w dziewięciu częściach. Planowane w tym zakresie wydatki budżetowe kształtują się na poziomie wspomnianych 11 miliardów 881 milionów zł. W relacji do przewidywanego wykonania wzrastają one o 803,5 miliona zł, to jest nominalnie o 7,2%, a realnie o 4,2%. Planowane wydatki ujęto głównie w budżecie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w części 38, jest to 9 miliardów 415 milionów zł. W dalszych częściach budżetowych w dziale 803 łącznie są 2 miliardy 35,7 miliona zł i w części „Rezerwy celowe” zaplanowano kwotę 430,2 miliona zł, jest to rezerwa o nazwie „Dofinansowanie zadań szkolnictwa wyższego”. Udział planowanych wydatków w relacji do PKB już przedstawiłam, jest on na poziomie 0,87%.

Dotacje dla uczelni w dziale 803 z uwzględnieniem waloryzacji zaplanowanej w obszarze działalności dydaktycznej wynoszą 8 miliardów 840,5 miliona zł, w tym w części 38 jest ponad 7 miliardów. Na bezzwrotną pomoc materialną dla studentów i doktorantów zaplanowana jest łączna kwota 1 miliarda 679,9 milionów, w tym w części 38 przewidziane jest ponad 1,5 miliona zł.

*(Głos z sali: Miliarda.)*

Tak, przepraszam, ponad 1,5 miliarda zł.

Jeżeli chodzi o pozostałą działalność, to jest tu zaplanowana kwota ponad 234 milionów zł. Przewidujemy w tym dopłaty do Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich – 150 milionów zł, świadczenia stypendialne przyznawane przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla cudzoziemców, stypendystów strony polskiej – 29 milionów zł stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla studentów za wybitne osiągnięcia w nauce lub wybitne osiągnięcia sportowe – ponad 16 milionów, wy-

datki jednostek budżetowych działających na rzecz szkolnictwa wyższego, Biuro PKA, biuro centralnej komisji, Biuro Uznanalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej łącznie wynoszą 14,9 miliona.

Wydatki majątkowe na inwestycje zaplanowano w kwocie 430,6 miliona, w tym w części 38 jest to kwota 343,9 miliona. W tej kwocie mieści się jedna inwestycja wieloletnia, to jest biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, i dwa kontynuowane programy wieloletnie. Na pozostałe zadania inwestycyjne w szkolnictwie wyższym zaplanowano kwotę 281,4 miliona, w tym w części 38 – 194,7 miliona zł.

Chciałabym wspomnieć o tym, że w ramach części inwestycyjnej znacząco wzrosną możliwości szkół ze względu na możliwość realizacji projektów finansowanych z programów operacyjnych, głównie z programu „Infrastruktura i środowisko”, ale także dotyczącego rozwoju Polski wschodniej. Wspomnę jeszcze o tym – bo w Sejmie bardzo dużo pytań dotyczyło tych szesnastu regionalnych programów operacyjnych – że pod koniec października zmieniona została procedura przyznawania/zapewnienia środków na dofinansowanie projektów realizowanych z regionalnych programów operacyjnych. W związku z tym nasze ministerstwo będzie miało dostęp do rezerwy budżetu państwa w celu zapewnienia wkładu na te projekty regionalne. Szacujemy, że będziemy mogli po to sięgać gdzieś tak do poziomu 15%. Kwota na inwestycje jest oczywiście znacząco większa, ale ta, którą dysponujemy w budżecie, która jest bezpośrednio dla nas dostępna, jest właśnie taka.

W zakresie wydatków w dziale 803 na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, tam gdzie nasze ministerstwo jest bezpośrednio zaangażowane, zarezerwowano kwotę 261,7 miliona zł. Przede wszystkim dotyczy to Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, tu jest 143,9 miliona, a w ramach priorytetu „Wzmocnienie i rozwój potencjału dydaktycznego szkolnictwa wyższego” i Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” łącznie jest to kwota 117,8 miliona. Wcześniej wspomniałam o priorytecie „Infrastruktura szkolnictwa wyższego”, w związku z którym zaplanowano kwotę 113,9 miliona. Myślę, że to są kluczowe informacje.

Jeżeli chodzi o informacje dotyczące liczby studentów, stopnia scholaryzacji, to one są zamieszczone w materiale. Takie dane w bardzo istotny sposób wyznaczają ramy, w których będziemy się poruszać. Tak jak widzimy, mimo że postępuje niż demograficzny i spodziewaliśmy się znacznie większej dynamiki spadku ogólnej liczby studentów, to jednoczesny wyraźny wzrost stopnia scholaryzacji prowadzi do tego, że spadek liczby studentów nie jest tak duży, jak to wcześniej przewidywaliśmy. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję za wprowadzenie, dziękuję również za zaznaczenie na wstępie zmian dokonanych w stosunku do pierwotnego projektu. Tych zmian, jak słyszeliśmy, jest pięć, ale są one stosunkowo niewielkie.

Proszę państwa, chciałabym zapytać jeszcze przedstawicieli Ministerstwa Finansów, czy na tym etapie chcieliby coś dodać lub skomentować. Nie.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Proponuję, aby to była dyskusja połączona z pytaniami, potem prosiłbym o zgłaszanie ewentualnych wniosków legislacyjnych, jeżeli takie będą, a następnie przeprowadzimy stosowne głosowania.

Pan senator Górecki, proszę uprzejmie.

**Senator Ryszard Górecki:**

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Ja analizowałem budżety różnych obszarów, różnych resortów i chcę powiedzieć, że wygląda na to, że nasz budżet jest chyba jedynym, który nie został obcięty, zredukowany wskutek innego prognozowanego wzrostu produktu krajowego brutto. I to nas cieszy. Jakkolwiek nadal są apele rektorów uczelni – musimy o tym wiedzieć, mieć tego świadomość – jest uchwała KRASP kierowana i do komisji, i do senatorów o poprawę finansowania, choć to finansowanie jest większe. Kwota na działalność dydaktyczną została zwiększona chyba o 700–800 milionów, jednak rozwiąże to problemy tylko częściowo.

Chciałbym powiedzieć o tym, że coraz więcej uczelni wyższych ma problemy ze spinaniem budżetu. Wynika to z dużych problemów z gospodarowaniem majątkiem na skutek trudnej współpracy na linii rektorzy – Ministerstwo Skarbu Państwa. Jest to związane z obowiązującymi przepisami, które są trudne i dla ministra skarbu państwa, i dla uczelni, i dla ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Ten problem trzeba rozwiązać, trzeba to ulepszyć pod względem prawnym, bo ma to ogromny wpływ na majątek i na gospodarkę finansową w uczelniach. Zwracam na to uwagę, bo to jest bardzo poważny problem. Zresztą ten sam problem ma Polska Akademia Nauk.

Druga sprawa. Chciałbym powiedzieć, że o ile ta zwiększona dotacja, środki, które mamy, zostaną przeznaczone na zwiększenie finansowania czy dodatkowe finansowanie między innymi KUL, mam na myśli te uchwały, które podejmowaliśmy, o tyle przede wszystkim zostaną one przeznaczone na płace. Ja mam pewne obawy o to, że uczelnie nadal nie będą dysponowały środkami na doskonalenie kształcenia w kierunku jego dostosowania do otoczenia zewnętrznego. Nasze kierunki studiów nadal nie są dobrze dopasowane do potrzeb gospodarki, do tych kierunków, które są w obszarze krajów wysoko rozwiniętych w Unii Europejskiej. Mamy braki kadrowe, mamy także braki merytoryczne.

Uważam, że istotne są tu dwie sprawy. Trzeba się zastanowić nad sposobem dofinansowania kierunków nowo tworzonych, takich, które powstały i są potrzebne. Jako przykład podam nazwę jednego, ostatnio utworzonego, jest to inżynieria bezpieczeństwa, kierunek szalenie potrzebny. Także kierunki politechniczne, jest wiele politechnicznych kierunków, które rzeczywiście są wyzwaniem dla gospodarki, na przykład mechatronika i inne, nie mamy tu nawet czasu na prowadzenie takiej dyskusji. Wspieranie, które odbywało się poprzez stypendia, było tylko fragmentaryczne, uczelnia potrzebowała tego na pokrycie kosztów dydaktycznych. Ja widzę, że mój następcą, rektor ma problemy i już myśli o tym, żeby zamknąć kierunki, które ja tworzyłem, na przykład inżynierię środowiskową. Nie potrzeba nam już tylu specjalistów z dziedziny ochrony środowiska czy pedagogów, ilu się kształci. Przepraszam, nie chcę tu mówić... W każdym razie to jest to nietrafione kształcenie. Potrzeba nam na przykład specjalistów z dziedziny inżynierii bezpieczeństwa, mechatroników itd., nie chcę tego już rozszerzać.

Z jednej strony powinno to mieć wsparcie finansowe ze strony ministerstwa, chodzi o zapewnienie środków na pokrycie kosztów dydaktyki, z drugiej strony musimy mieć program poprawy mobilności w obszarze tak nauki, o tym z pewnością będziemy mówili, jak i dydaktyki. Nam są trochę obce – ja to u siebie wprowadziłem – staże dydaktyczne w uczelni, dydaktyczne staże krajowe i zagraniczne, zwłaszcza dla

młodych doktorów, tak zwanych postdoców, i innych pracowników, którzy powinni wyjeżdżać. A żeby nowy kierunek, nowy makrokierunek dostosować do standardów europejskich, to trzeba ludzi wysłać na staż, a na to potrzebne są pieniądze. Myślę, że jest potrzebny taki program. Może państwu w ministerstwie uda się zrobić coś takiego, żeby był program, do którego można by było aplikować.

Cieszę się bardzo, że jest bardzo duża pula środków z dwóch programów, z programów „Innowacyjna gospodarka” i „Kapitał ludzki”. Chciałbym tylko zapytać, jakie będą terminy i zasady realizacji tych programów, bo to przecież ministerstwo nimi kieruje.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, była to wypowiedź zakończona pytaniem.

Zgłaszał się także chyba pan senator Massalski. Może zgromadzimy trochę wypowiedzi i pytań, a gdy już trochę się tego uzbiera, to poprosimy panią minister czy kogoś wyznaczonego przez panią o udzielenie odpowiedzi.

Pan senator Massalski, proszę uprzejmie.

**Senator Adam Massalski:**

Szanowni Państwo, z ogromną przykrością zabieram głos, bo mój głos musi być krytyczny. Ja bardzo nie lubię mówić krytycznie, bo można być wtedy posądzonym o krytykanctwo, a ja zwykłem dążyć do tego, żeby moje działania nie miały charakteru destrukcyjnego, lecz raczej konstruktywny, budujący.

Chciałbym zsolidaryzować się z wypowiedzią pani profesor Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, która w czasie posiedzenia komisji sejmowej powiedziała przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, że budżet szkolnictwa wyższego w tym zakresie, czyli szkolnictwa wyższego, jest to budżet na przetrwanie, jest to budżet tylko na przetrwanie. Proszę państwa, my mamy zrealizować założenia Strategii Lizbońskiej, my musimy osiągnąć odpowiednie wskaźniki europejskie, a my ciągle utrzymujemy się na tym samym poziomie. To, że on się zwiększy poprzez jakąś grę... Też jeszcze nie wiadomo, jaką, bo to są tylko wyliczenia, a nie realne zwiększenie budżetu, gdy się okazuje, że skoro będzie mniejszy PKB, to w tym momencie dotacja na szkolnictwo wyższe będzie większa. Prawda? To jest taka trochę kombinacyjna, powiedziałbym, gra. A co będzie, gdy się zmniejszy? A co będzie, gdy się zwiększy? Można robić różne założenia, a pieniędzy jest tyle, ile jest, mamy tyle, ile mamy i to stanowi, proszę państwa, mniej więcej tyle samo, ile było w zeszłym roku.

Faktem jest, że stawia nas to w rzędzie najsłabszych pod tym względem państw Unii Europejskiej. My startujemy z tak niskiego poziomu. Przyznam szczerze, że kiedy gdzieś tam na wiosnę spotykaliśmy się z panią minister Kudrycką i mówiła o tym, że będą znaczące zwiększenia w budżecie na szkolnictwo wyższe, to mówiłem: chwała Bogu, zaczniemy tu powoli zwiększać, tak aby w 2013 r. osiągnąć ten pułap, który powinniśmy osiągnąć, czyli 3%. A my ciągle trzymamy się poziomu 0,86, 0,85 czy tam 0,87, ale – tak jak mówię – to są wszystko tylko wyliczenia, które nie wynikają z wielkości nakładów, lecz z tego, że się zakłada zmniejszenie PKB. W związku z tym niestety trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, że jest to budżet na przetrwanie.

Myślałem, że będziemy rozmawiać na temat budżetu szkolnictwa wyższego w kontekście i po omówieniu sytuacji finansowania nauki, bowiem obserwujemy wyraźny wzrost nakładów na naukę. W tej sytuacji powstaje pytanie, czy my nie robimy tego odwrotnie, niż by należało. Proszę państwa, kto ma to robić, kto ma wykonywać prace związane z rozwojem nauki, jeśli my nie wykształcimy dobrej kadry. Potrzebna jest odwrotna kolejność. Najpierw powinno się wykształcić kadrę, a później tej kadrze dać pieniądze i niech ona się zajmuje badaniami naukowymi.

A jeśli u nas ciągle jest tak – jak to chociażby z materiałów z posiedzenia komisji sejmowej wynika – że najgorsza jest sytuacja adiunktów, bo profesorowie, jak jeden z dyskutantów powiedział, to sobie jeszcze poradzą, gdyż pracują na dwóch etatach, to jak oni mają pracować naukowo. Tak między nami mówiąc, profesor pracujący na dwóch etatach jest o połowę mniej wydajny naukowo. Gdyby miał porządną pensję, gdyby dobrze zarabiał, to mógłby cały pozostały czas poświęcić pracy naukowej, a tymczasem on pracuje na drugim etacie. Dobrze, profesorowie sobie radzą. A w jakiej sytuacji są adiunkci? A to przecież adiunkci są tą kadrą, która będzie się rozwijać i później w swoje ręce weźmie rozwój naszej nauki.

Proszę państwa, jest to trochę postawione na głowie. Myślę, że takie optymistyczne zwiększenie nakładów na naukę, a pozostawienie finansowania szkolnictwa wyższego na tym samym poziomie oczywiście może krótkowzrocznie zadawałać, jeśli chodzi o prowadzoną w naszym państwie politykę finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, która pozornie w lepszej sytuacji stawia naukę, ale w efekcie po kilku czy kilkunastu latach może to przynieść katastrofalne skutki. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Proszę państwa, kontynuując niejako myśl, którą wypowiedział pan senator Górecki, pan profesor Górecki, chciałbym powiedzieć, że jest wiele różnego rodzaju niepokojących sytuacji prawnych, które uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie uczelni, chodzi o sprawy finansowe. Mianowicie, gdy chcemy utworzyć na uczelni nowy kierunek studiów, chcemy przyjąć kilku profesorów, to my dopiero po roku dostajemy na to dotację z ministerstwa. Sytuacja jest taka, że dopiero po roku dostajemy z ministerstwa dotację na utrzymanie nowych profesorów, zatem przez rok uczelnia musi utrzymywać tych profesorów z własnych funduszy. Ja już nie mówię o adiunktach i pomocniczych pracownikach nauki. A więc powinny nastąpić jakieś zmiany także w tym zakresie, żeby rektor miał możliwość pełnego dysponowania takimi funduszami i mógł w ten sposób działać. Ja w pełni zgadzam się z panem profesorem Góreckim, moim przedmówcą, że konieczne jest tworzenie nowych kierunków studiów, nawet dotychczas u nas nieznanych. Tymczasem mamy do czynienia z sytuacją, w której występują nawet takie uciążliwości.

Wreszcie ta sprawa, że z tych dotacji dla uczelni – tu w materiałach znajduję takie stwierdzenie – praktycznie 80% przeznaczane jest na płace, a 20% na wydatki rzeczowe, a tak naprawdę z tego, co wiem, w mojej uczelni sytuacja jest taka, że 90% czy nawet 95% przeznaczane jest na płace, a 5% na wydatki rzeczowe, czyli remonty i różne inne sprawy. Uczelnie są w dramatycznej sytuacji, bo nie mogą sobie z tym poradzić. Jest to wynik tego, co stało się kilka lat temu, chodzi o te podwyżki w trzech turach, które polegały na tym, że nie zwiększając budżetu ministerstwa szkolnictwa wyższego przeznaczonego dla szkół wyższych, podnoszono profesorom pensje, a nie zwiększano funduszy na utrzymanie uczelni. Na skutek tego powstał taki karykaturalny obraz szkolnictwa wyższego.

Proszę państwa, jeszcze jedna sprawa. Pani minister trochę mnie uspokoiła, mówiąc o tym, że jest pewna rezerwa finansowa na dofinansowania związane z programami operacyjnymi i środkami pochodzącymi z Unii, ale jednocześnie zasmuciła, gdy powiedziała, że to jest tylko 15%. Ażeby nie być gołosłownym, posłużę się przykładem własnej uczelni, która jest dużą uczelnią, liczącą ponad dwadzieścia pięć tysięcy studentów, i w ramach regionalnego programu operacyjnego ma zaplanowaną na dwa lata budowę centrum przedsiębiorczości i biznesu za 18 milionów zł. Uczelnia musi 50% zapewnić z własnych pieniędzy, a 50% dostaje z programu operacyjnego. Jeżeli z ministerstwa dostanie tylko 15%, a 1/3 z 9 milionów to są 3 miliony, to skąd ona weźmie 6 milionów. Prawda? Jest to dylemat dla środowiska. Skąd to wziąć? Przecież uczelnia nie ma ekstrapieniędzy, bo – tak jak mówię – na wydatki rzeczowe ma 5%. To są dylematy, przed którymi stoi szkolnictwo wyższe.

Niestety, budżet, o którym dzisiaj mówimy, tych problemów absolutnie nie rozwiązuje. Mimo nieznacznego wzrostu budżetu szkolnictwa wyższego, musimy sobie zdawać sprawę z tego, z jakiego poziomu my w tej chwili startujemy, z tego, że praktycznie jest to sytuacja katastroficzna. Utrzymując takie tempo rozwoju, jak w tym roku, a było zapowiadane znacznie wyższe, nie osiągniemy 3% PKB, których osiągnięcie jest planowane, a wcale nie jest to najwyższy wskaźnik w Europie. Dziękuję bardzo.

#### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Ja chciałbym przywitać pana ministra Jerzego Duszyńskiego, który dołączył do ekipy ministerstwa i zapewne będzie występował podczas omawiania części 28 „Nauka”.

Jeżeli chodzi o kolejność omawiania działów, ona wynikała między innymi z przewidywania państwa obecności, ale także z samego wolumenu, że tak powiem, wyrażonego w miliardach, jeśli chodzi o części budżetowe. Część „Nauka”, mimo wzrostu, jest pod tym względem nadal za „Szkolnictwem wyższym”. Życzymy obu tym częściom wzrostu, tyle możemy życzyć, ale musimy patrzeć na to realnie.

Jeżeli chodzi o wypowiedzi, miałbym prośbę, abyśmy je ograniczali do kilku minut. Pan senator mówił prawie dziesięć minut i dobrze, ale taka jest moja prośba. W przedstawionych wypowiedziach były zawarte pytania.

Czy pani minister chciałaby się krótko do nich ustosunkować?

Proszę uprzejmie.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Dziękuję.

Te wypowiedzi miały nieco bardziej ogólny charakter. Jeżeli państwo pozwolą, to ja ustosunkuję się do kilku kwestii. Pan senator Górecki zwrócił uwagę na trudności w gospodarowaniu majątkiem w uczelniach. Muszę powiedzieć, że w sytuacji gdy zwracają się do nas szkoły i chęć sprzedaży nieruchomości argumentują tym, że chcą pozyskane środki przeznaczyć na cele inwestycyjne, to my właściwie popieramy takie działanie. Oczywiście to trochę trwa. Zdarza się też tak – tutaj pan minister skarbu państwa nam to sygnalizuje – że występuje znacząca, nawet bardzo znacząca, rozbieżność

między wycenami majątku przedstawianymi przez szkołę i dokonywanymi przez ekspertów ministra skarbu państwa. To jest pewien element...

*(Głos z sali: ...z warszawskiego punktu widzenia.)*

Może, ale rzeczywiście mamy takie sygnały, dlatego my dość troskliwie do tego podchodzimy. Niezależnie od wszystkiego, zdając sobie sprawę z tego, że są takie problemy, przygotowując propozycje zmian na przyszłość, postulujemy zwiększenie tej kwoty, od której wymagane jest ubieganie się o zgodę ministra skarbu państwa, chcemy, żeby ta kwota była wyższa.

Chcę też zwrócić uwagę – może nie powiedziałam tego dostatecznie wyraźnie i pan senator Massalski zwrócił na to uwagę – że ten budżet jest jednak istotnie większy, bo jest to o 803,5 miliona więcej. Po części są to skutki podwyżki z ubiegłego roku, ale po części są to dodatkowe środki, przewidujemy ponad 400 milionów, które stanowią dodatkowe zasilenie budżetu szkolnictwa wyższego. W dyskusjach często zwracano uwagę na to, że przede wszystkim powinny być to środki przeznaczone na płace.

Wróć jeszcze do uwag pana senatora Góreckiego na temat niedopasowania kształcenia do potrzeb rynku pracy i obecnego dofinansowania nielicznych kierunków. Chcę powiedzieć, że ten rok był dla nas rokiem pilotażowym. My w tej chwili, lada dzień, właściwie jutro czy pojutrze, będziemy mieli aktualną ekspertyzę dotyczącą potrzeb rynku pracy i od razu będziemy rozpisywali konkurs na następny rok. Na następny rok, nauczeni tegorocznym doświadczeniem, mamy przewidzianą znacznie większą pulę środków, więc mamy zamiar objąć tym znacznie większe środowisko. W tym roku zakładaliśmy, że przewidujemy środki na zwiększenie kształcenia, ale okazało się to bardzo trudne, dlatego w przyszłym roku troszeczkę inaczej będziemy to definiować. Część z tych środków jest przeznaczana na stypendia dla 50% najlepszych studentów, ale są tam też bardzo konkretne środki, przeznaczone na kształcenie studentów, i te pieniądze dostaje uczelnia, więc my także pomagamy uczelniom w rozwijaniu kształcenia na tych kierunkach. Mało tego, w przewidywanych zmianach proponujemy położyć znacznie większy nacisk na dopasowanie kształcenia do potrzeb rynku pracy.

Jeżeli chodzi o mobilność w zakresie dydaktyki, to chcę powiedzieć, że zarówno w programie Erasmus, który jest administrowany przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, jak i...

*(Głos z sali: ...o pracownikach.)*

Tak, właśnie chcę powiedzieć o pracownikach. Erasmus kojarzy nam się tylko ze studentami, tymczasem w tym programie jest także działka związana z mobilnością nauczycieli właśnie pod kątem dydaktycznym, czyli rozpoznawania programów, uzgadniania pewnych kwestii. W ostatnich latach dynamika wzrostu wyjazdów nauczycieli akademickich jest duża, aczkolwiek ona dopiero podąża za mobilnością studentką, jednak nie możemy o tym zapominać. Pamiętajmy również o tym, co też jest pewnym rodzajem mobilności, to jest o wspólnym prowadzeniu studiów. W programie Erasmus Mundus jest taka możliwość, która też nie jest jeszcze zbyt dobrze wykorzystywana. Także w programie finansowanym z mechanizmu norweskiego są środki przeznaczone na mobilność studentów i pracowników, w szczególności młodych naukowców. Ten program również jest administrowany przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, ale jest to inny strumień środków.

Jeżeli chodzi o zasady realizacji programów „Innowacyjna gospodarka” i „Kapitał ludzki”, to ja poproszę panią dyrektor Dobrowolską, aby dokładnie przedstawiła

te kwestie, a ja, jeżeli można, przejdę do odpowiedzi na kolejne pytania pana senatora Massalskiego.

Ja przyjmuję uwagi na temat budżetu, uczestniczę w bardzo wielu dyskusjach. Sama też zdaję sobie sprawę z tego, że nie jest to budżet ogromny dla szkolnictwa wyższego, ale niepokoi mnie coś innego. W kolejnych dyskusjach, w których biorę udział, próbuję mobilizować moich adwersarzy, którzy twierdzą, że to mało, do tego, żeby powiedzieli, jak chcieliby wykorzystać budżet szkolnictwa wyższego. Muszę powiedzieć, że sama informacja o przeznaczeniu środków na zwiększenie płac nie jest do końca satysfakcjonująca, dlatego że gdy my zaczynamy się przyglądać temu, jak te płace wyglądają, jaki jest pełny przychód pracowników, to się okazuje, że nie jest tak źle, jak wynika z tego, co mamy zapisane w tym kontrakcie. Chcę też państwu powiedzieć, że jeżeli patrzemy na wydatki budżetowe na szkolnictwo wyższe w przeliczeniu na jednego studenta i relatywizowane do PKB – żyjemy tu i teraz, też chcielibyśmy wiele, jesteśmy w takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy, choć ta sytuacja w ciągu ostatnich kilkunastu lat i tak ogromnie się zmieniła – okazuje się, że my jesteśmy na poziomie średniej europejskiej. To jest zupełnie dobry poziom. To są te ostatnie wyniki, publikowane nie w Polsce, lecz za granicą, i temu też warto się przyjrzeć.

Pamiętajmy o tym, że w budżecie szkolnictwa wyższego w wielu krajach jest bardzo duży udział środków z innych sektorów, także w niektórych krajach europejskich. Oczywiście mogą być różne sytuacje, w obliczu kryzysu pojawiły się doniesienia o obecnych kłopotach budżetowych Uniwersytetu Harvarda, o tym, że ma duże długi, bo właśnie załamuje się jakiś strumień zasilania. Mówiąc o dobrej sytuacji finansowej, trzeba pamiętać o tym, że na tę sumę, którą dysponuje szkolnictwo wyższe, składają się nie tylko środki budżetu państwa. Jeżeli bierzemy pod uwagę środki budżetowe w przeliczeniu na jednego studenta i w odniesieniu do PKB, to jesteśmy na poziomie średniej.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o uposażenia pracowników w odniesieniu do kwoty bazowej, to ja chciałabym przytoczyć pewne dane. My jesteśmy do tego zobowiązani i relatywizujemy kwoty wynagrodzenia w stosunku do kwoty bazowej, bo wiemy, jaka to ma być krotkość. W przypadku profesorów na ten rok przeciętne wynagrodzenie wynosi 7 milionów...

*(Głos z sali: Tysięcy.)*

Przepraszam bardzo, 7 tysięcy...

*(Głos z sali: Razem z pochodnymi.) (Wesołość na sali)*

Bardzo dużymi.

Wynosi ono 7 tysięcy 777 zł brutto.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Chwileczkę, my bierzemy pod uwagę pewne zobowiązania, które mamy. Popatrzmy na kwoty bazowe dla danej grupy stanowisk, czyli to, do czego jesteśmy zobowiązani. W 2008 r. już po przeliczeniu wychodzi nam kwota 7 tysięcy 177 zł 76 gr, czyli w 2008 r. przekraczamy to, do czego zobowiązują nas wskaźniki. Na 2009 r. jest to kwota 7 tysięcy 341 zł 70 gr, a podkreślam jeszcze raz, że już w tym roku uposażenia są wyższe niż te, które wynikają z tego przelicznika na rok 2009. Ja się zgadzam z tym, że one i tak nie są bardzo duże, ale pokazuję też to, do czego jesteśmy zobowiązani.

Jeżeli chodzi o grupę docentów, adiunktów i starszych wykładowców, to w tym roku średnia wynosi 4 tysiące 754 zł, a zobowiązanie, czyli kwota bazowa na 2008 r.



dla tej grupy stanowisk, wynosi 4 tysiące 798 zł. Zatem dla grupy docentów, adiunktów i starszych wykładowców mamy średnio o około 40 zł za mało. Dla asystentów, wykładowców, lektorów i instruktorów – jest to bardzo podobny poziom – mamy około 400 zł mniej w kwocie na ten rok. Jeżeli chodzi o docentów, adiunktów i starszych wykładowców, to kwota prognozowana na przyszły rok jest nieco wyższa od kwoty tegorocznej i – jak sądzę – może ona zostać osiągnięta w przyszłym roku. Jeśli chodzi o płace pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, to różnica jest na poziomie zbliżonym do różnicy w płacach asystentów i wykładowców, wynosi ona około 400 zł. Tak że ten problem dotyczy przede wszystkim niższych w hierarchii grup zatrudnienia.

Jeśli chodzi o utrudnienia prawne, to jest ich rzeczywiście dużo. Sytuacja, o której pan senator powiedział, że dotacja na profesora udzielana jest po roku, wynika z jednej z regulacji. No, na coś trzeba się zdecydować. Prawda? Pan senator Górecki powiedział o sytuacji, w której aktualny rektor zwalnia profesorów, a on też dostanie tę dotację, więc wówczas będzie w lepszej sytuacji. Na czymś trzeba się oprzeć. My bierzemy pod uwagę sytuację na koniec roku i na tej podstawie naliczamy dotacje. Pewnych napięć, niespójności prawnych czy przypadków niezharmonizowania oczywiście identyfikujemy więcej i wszystkie te kwestie, w każdym razie dużą ich część staramy się podjąć w propozycjach zmian związanych z deregulacją, bo chodzi o czyszczenie takich sytuacji.

Jeżeli chodzi o regionalne programy operacyjne, to ja chciałabym państwu uzmysłowić jedną sprawę. Gdy programy operacyjne były tworzone, to w przypadku sektorowych programów operacyjnych 85% to był wkład przeznaczony, 15% stanowił wkład polski i w zależności od tego, jaka była instytucja zarządzająca itd., tamte 15% było uruchamiane. Jeżeli chodzi o regionalne programy operacyjne, to cała kwota, to znaczy zarówno europejski wkład, jak i polski, wszystkie pieniądze zostały przekazane do szesnastu województw. Województwa w swoich programach operacyjnych mają pełną kwotę, zarówno wkład unijny, jak i polski, do swojej dyspozycji. Stąd wynikały problemy, sprawy, które na początku roku próbowaliśmy wyjaśnić. Szkoły upominały się, żeby im jakoś pomóc, a wyjaśnienie było takie, że wszystkie pieniądze związane z realizacją regionalnych programów operacyjnych zostały przekazane do województw, także wkład krajowy. Mimo to zabiegaliśmy o to, żeby móc z rezerwy budżetu państwa uzyskać możliwość dołożenia dodatkowych pieniędzy do programów szkolnictwa wyższego. W pewnym momencie, jak już wspomniałam, dostaliśmy na to zgodę. Argumentowaliśmy to w ten sposób, że oczywiście korzystniejsze dla budżetu jest dołożenie pewnej kwoty, gdy zostały już wygenerowane duże środki ze środków europejskich czy z wkładów wojewódzkich, aby uzyskać efekt rzeczowy, niż sytuacja, w której musielibyśmy inwestycję realizować w całości. Umówiliśmy się, że będziemy się starali wspomóc finansowanie do poziomu około 15%, wskazując te inwestycje, które są dla nas priorytetowe.

Chciałabym też państwu powiedzieć, że w różnych regionach sytuacja jest bardzo różna. Są regiony, które przynajmniej na razie nie zgłosiły do nas żadnej inwestycji szkolnictwa wyższego, a są takie, które mają ich bardzo dużo, po kilkanaście inwestycji szkolnictwa wyższego w ramach regionalnych programów operacyjnych. Jest też taka prawidłowość, że te województwa, które zgłosiły dużo inwestycji, mają niski poziom finansowania, na przykład w województwie opolskim jest ono na poziomie 46%,

a są takie województwa, które mają 85%. Tak że sytuacja jest bardzo zróżnicowana. W związku z tym sądzimy, że jeżeli w ogóle wywalczyliśmy jakieś ekstradojście do rezerwy budżetu, to jest bardzo dobrze. W przypadku wielu inwestycji – my o tym rozmawiamy, orientujemy się, jak wygląda sytuacja – widzimy, że planuje się, można powiedzieć, montaż finansowy, bo w finansowaniu partycypują środki budżetu województwa, angażują się miasta i my też trochę dokładamy, żeby móc te inwestycje realizować. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę uprzejmie, ale prosiłbym króciutko z tego powodu, że najlepiej by było, gdybyśmy w ciągu kwadransa zakończyli, żeby jeszcze z pół godziny zostało na omówienie budżetu „Nauki”. Tak że prosiłbym o króciutką wypowiedź.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Udział wydatków na szkolnictwo wyższe to nadal stały, niski procent PKB, brutto 0,89, w wydatkach budżetu jest on taki sam, jak w roku ubiegłym. Zmiany są kosmetyczne, małe wobec planowanego śladowego wzrostu liczby studiujących o około sześćset pięćdziesiąt osób i wskaźnika scholaryzacji na poziomie 2%. Uważam jednak, że wobec kryzysu gospodarczego na świecie więcej młodych osób pozostanie w kraju, a sytuacja na rynku pracy zachęci maturzystów do studiowania. Sądzę, że choćby z tego powodu obydwa te wskaźniki powinny być wyższe. Nie wspomnę o zeszłorocznych marzeniach o budowie społeczeństwa opartego na wiedzy.

*(Brak nagrania)*

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Mimo niżu demograficznego widoczny jest wzrost liczby osób kształconych stacjonarnie na bezpłatnych dotowanych studiach, o pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć osób, i spadek studiujących odpłatnie, o cztery tysiące sześćset trzydziestu studentów niestacjonarnych, w uczelniach publicznych. Na uczelniach niepublicznych jest dokładnie odwrotnie. Maleje liczba studiujących dziennie, jest to spadek o siedem tysięcy trzysta dwadzieścia osób, a rośnie liczba studiujących zaocznie, jest to wzrost o czternaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt osób. Pogłębia się degradacja uczelni niepublicznych, gdzie niestacjonarnie kształcą się 84% studiujących, w szkołach publicznych wskaźnik ten wynosi 52%, a cały tworzony ogromnym nakładem środków prywatnych, energii i zapału nauczycieli akademickich system edukacji niepublicznej jest coraz bardziej niewykorzystany. Niewątpliwie skończy się to eliminacją bardziej kosztownego, lepszego kształcenia.

Studia niestacjonarne to niewątpliwie gorszy rodzaj wykształcenia wyższego i może dlatego państwo umywa ręce od jego finansowania. Jednak studenci tych studiów to pokrzywdzona nierównym dostępem do edukacji część społeczeństwa wykluczonego.

czona z awansu cywilizacyjnego. To wcale nie są populistyczne hasła, taka refleksja nasuwa się sama: za edukację wyższą ubodzy płacą podwójnie.

Czasy trudne wymagają decyzji odważnych, nietuzinkowych, dlatego pytam, co stoi na przeszkodzie, oprócz powtarzanych jak mantra zaklęć, aby wprowadzić odpłatność za wszystkie studia, a część z niemal 7 miliardów zł dotacji dydaktycznej przeznaczyć na powszechnie dostępne kredyty studenckie i dopłaty do oprocentowania kredytów. Prosta proporcja ułożona z danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 czerwca 2008 r. pokazuje, że dzisiaj z kredytów korzysta dwieście dziewięć tysięcy studentów, na co potrzeba 150 milionów zł, a dziesięciokrotnie większe środki, czyli tylko 1,5 miliarda zł, zaspokoilyby potrzeby dwóch milionów studiujących. Może warto pochylić się nad tym rozwiązaniem.

Niepokoi dotowanie z budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego inwestycji trzech uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Wrocławskiego, kosztem pozostałych stu dwudziestu czterech uczelni publicznych. Większość kosztów inwestycyjnych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego od wielu lat przejmują wskazane przez mnie uczelnie, co prowadzi do degradacji pozostałych. W związku z tym mam pytanie, ile środków zostało już zaabsorbowanych przez te uczelnie, kiedy inwestycje w tych trzech uczelniach zostaną skończone i kiedy zacznie się dofinansowywanie pozostałych uczelni, jeśli chodzi o inwestycje.

Mam jeszcze jedno pytanie. Powiedziała pani, że średnio na pracownika przypada 400 zł podwyżki. Chciałbym zapytać, jaka średnia podwyżka na rok 2009 przewidziana jest dla jednego nauczyciela akademickiego w szkolnictwie wyższym.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

To już wszystkie pytania, Panie Senatorze?

(*Senator Tadeusz Skorupa: Jeszcze odniósłbym się do...*)

To proszę króciuteńko, bo nie zdążymy.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Akademickie uczelnie publicznie prawdopodobnie rozszerzą kształcenie na studiach stacjonarnych, spadek liczby studentów na studiach bezpłatnych jest wątpliwy, a to w połączeniu z realnym spadkiem wydatków budżetowych na uczelnie akademickie i spadkiem dochodów z kształcenia odpłatnego spowoduje również trudności finansowe publicznych szkół wyższych. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

To już właściwie ostatnia runda wypowiedzi i pytań. Pan senator zadał ich kilka. Proszę uprzejmie, pan senator Szaleniec. Proszę o zwięzłość.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Tak. Ja mam taką małą refleksję. Pan senator Massalski zechciał powiedzieć, że byłoby dobrze, gdyby każdy profesor pracował tylko w jednym miejscu pracy. Dla

wielu uczelni byłby to dramat, bo wiem, że profesorów jak na lekarstwo i wiele uczelni nie mogłoby funkcjonować. Tak że oby tak się szybko nie stało, przynajmniej na razie.

Ja mam pytanie troszeczkę nawiązujące do ostatniej części wypowiedzi mojego przedmówcy, z którą się akurat trochę zgadzam, mianowicie pytanie w pewnym sensie regionalne. Uniwersytet Śląski zwracał się o dofinansowanie biblioteki międzyuczelnianej i jeszcze jakiegoś centrum dydaktycznego. Ma on zapewnione finansowanie z sejmiku wojewódzkiego, do tego jeszcze jakieś inne środki. Czy ministerstwo widzi jakąś możliwość wsparcia tej inwestycji, jeżeli nie w przyszłym roku, to w roku 2010? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.  
Pan senator Piechniczek.

**Senator Antoni Piechniczek:**

Jeśli można, to poruszyłbym dwie sprawy. Pani Minister, ja z zainteresowaniem wsłuchiwałem się w tę krótką dygresję dotyczącą Harvardu. Chciałbym podpowiedzieć, że Harvard ma tak bogatych i wspaniałych absolwentów, że ich subwencje prywatne są w stanie utrzymać ten uniwersytet, więc za bardzo bym się tym nie martwił, bo wiem, że coś takiego istnieje.

Ja mam następujące pytanie, pośrednio związane z budżetem, a na pewno związane z obawą o to, że jeden profesor ma dwa etaty itd. Jak można mówić o jakimś wysokim poziomie i racjonalnym szkoleniu ludzi, kiedy obserwujemy takie zjawisko, że kiedyś była jedna akademie wychowania fizycznego, a dzisiaj jest ich osiem i obecnie są aż pięćdziesiąt dwie uczelnie, które mogą kształcić nauczycieli wychowania fizycznego, instruktorów i trenerów? Jak to się ma do poziomu ich wykształcenia? Jak to się ma do problemu zatrudnienia kadry, rotacji naukowców, którzy mają latać między pięćdziesięcioma dwiema instytucjami naukowymi, uniwersytetami czy akademiami itd., itd.? Byłbym bardzo ciekawy, jak to się przekłada na budżet.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Na koniec tej rundy pytań, jeśli państwo pozwolą, to udzielię sobie głosu, ale to, co bym chciał powiedzieć, przedstawię w telegraficznym skrócie.

Była tu mowa o wkładach własnych i o udziale ministerstwa edukacji we wkładach własnych w projekty finansowane z funduszy marszałkowskich. Mnie się wydaje, że uczelnie na pewno potrzebują wsparcia w zakresie wkładów własnych, ale wkład własny powinien pozostać w jakiejś części wkładem własnym. W przeciwnym razie zupełnie traci to swój charakter, który jest związany z tym, że zanim ktoś coś zgłosi i zacznie się o coś ubiegać, musi mieć jednak własny udział finansowy. Słyszeliśmy, że jest to zróżnicowane w zależności od sytuacji regionalnej, ale wkład własny w jakiejś części musi pozostać wkładem własnym, nawet jeśli dotyczy jednostki budżetowej. Na tle tej całej dyskusji trzeba powiedzieć jeszcze o tym, że w tym roku nadal uczelnie przewidują znaczne dochody z działalności dydaktycznej, którą sprze-

dają. One są nieco mniejsze, ale minimalnie mniejsze, niż były, a jest to udział rządu 3 miliardów zł. Oczywiście, że uczelnie na to pracują, to jest, można powiedzieć, ciężko zarobiony pieniądź, ale w systemie on istnieje.

Jeśli chodzi o sam budżet, który był tu krytykowany, to ja bym powiedział tak. Na pewno budżet jest lepszy, ale on jest inkrementalnie lepszy, jego zwiększenie jest stosunkowo niewielkie. Wrażenie środowiska jest zdecydowanie negatywne w tym zakresie, że niektóre stanowiska nauczycieli akademickich pozostają w tyle, można już nawet mówić o kontraście, jeśli porównamy to z sytuacją nauczycieli dyplomowanych w szkołach po zmianie Karty Nauczyciela, to znaczy po sfinalizowaniu tego, co ma nastąpić w przyszłym roku. Do tej grupy należą adiunkci. Wydaje mi się, że w tym zakresie ocena krytyczna jest usprawiedliwiona. Może nawet w szerszym zakresie jest ona usprawiedliwiona, ale biorąc pod uwagę realia budżetowe, to jednak jest tak, że adiunkci zostają niejako za nauczycielami.

Na koniec krótkie pytanie. Pani minister wypowiadała się już o rezerwach celowych. Chciałbym zapytać, co wśród rezerw celowych, które gromadzą środki rządu 430 milionów, jest właściwie najważniejsze, najistotniejsze dla szkolnictwa wyższego?

W ramach ostatniej rundy padło dużo pytań. Ja bym prosił panią minister, jeśli to możliwe, żeby odpowiedziała na wszystkie z nich, o ile zdołała je zanotować, ale też w telegraficznym skrócie, żebyśmy nie prowadzili tej dyskusji zbyt długo, bo przed nami jeszcze część dotycząca nauki.

Przepraszam, chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Ja mam w planie zgłoszenie poprawki, wniosku legislacyjnego, który zresztą jest pochodzenia ministerialnego, z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W każdym razie chciałbym powiedzieć, że przed nami jeszcze runda ewentualnych wniosków. Ja zgłoszę jeden wniosek legislacyjny do części 38.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pan senator Skorupa podjął kilka bardzo istotnych kwestii, odnoszących się do decyzji strategicznych, wpływających na kształt systemu szkolnictwa wyższego. Jeżeli chodzi o studia w uczelniach niepublicznych i tę refleksję, że biedni płacą podwójnie za edukację, to ja mogę powiedzieć, że częściowo się z tym zgadzam i wielokrotnie to również prezentuję. Tak jak mówię, wystarczy pójść na uroczystość inauguracji pierwszego roku studiów na studiach dziennych i na studiach niestacjonarnych i od razu widać, gdzie studiują lepiej uposażeni studenci. Tak że ja się z tym zgadzam.

Proszę państwa, sprawa jest bardzo istotna, ale jest to decyzja zdecydowanie polityczna, chodzi o głęboką zmianę systemu finansowania. Moglibyśmy na przykład przyjąć taki system, jaki mają Brytyjczycy. Mnie osobiście się on podoba. Myśmy testowali, co myśli o tym środowisko. Zarówno partie koalicyjne, jak i partie opozycyjne w tej kwestii myślą jednakowo: absolutnie żadnych odpłatności za studia. Proszę państwa, to się tak nie da, żeby mieć ciastko i zjeść ciastko. Jeżeli się zdecydujemy na to, że wprowadzamy powszechną odpłatność, to od razu – mówię o tym w tym samym zdaniu – wprowadzamy powszechnie dostępne kredyty, z jasnymi regułami zwolnień, ulg itd. To jest po prostu transakcja wiązana. Nie da się, nie można zrobić tak, żeby

wprowadzić jedynie powszechnie dostępne kredyty, bo potem będziemy dookoła kuli ziemskiej ścigali się z ludźmi, którzy gdzieś tam wyjechali i tyle ich widzieliśmy. Trzeba zaprojektować spójny system i powiem szczerze, że ja jestem fanką brytyjskiego rozwiązania.

Nie polecam bonów edukacyjnych, chociaż kiedyś bardzo mi się podobały. Gdy jednak zobaczyłam, jak funkcjonują, to już mi się mniej podobają, bo po prostu widzę, jaki nastąpił w tej chwili demontaż greckiego systemu szkolnictwa wyższego, w którym wprowadzono bon. 25% studentów natychmiast wyjechało z kraju studiować w Wielkiej Brytanii. A żeby cokolwiek uratować, Grecy wymyślili w tym roku jakiś rok adaptacyjny po powrocie ze studiów z za granicy, podczas którego trzeba się uczyć realiów greckich. W każdym razie chodzi o to, żeby przymusić ludzi do pozostania w kraju.

Trzeba to naprawdę dobrze przemyśleć. Nie da się wyjąć jednego elementu z systemu i go wprowadzić. Nasz system opiera się na dotacji budżetowej i ewentualnie jakichś strumieniach dofinansowywania. Mamy kredyty, ale potrzebne są solidne poręczenia, stypendia mamy niezbyt wysokie, jasno związane z podstawową kwotą. Taki jest nasz system. Możemy pewne elementy nieco modyfikować, ale jest to pewna spójna całość. Jeśli chcemy przejść na system, w którym będzie powszechny dostęp do kredytów, OK, ale wtedy wprowadzamy powszechną odpłatność za studia. Tak jak powiedziałam, na początku tego roku kalendarzowego zbieraliśmy opinie o takim rozwiązaniu i absolutnie wszystkie środowiska były przeciwne podejmowaniu tego typu prób, dlatego nie wnosimy takich propozycji, ale sądzę, że sprawa jest zawsze otwarta. Jeżeli państwo dojdziecie do wniosku, że warto pomyśleć nad takim systemem, to my jesteśmy gotowi opracować, przygotować i przedstawić propozycję.

Jeżeli chodzi o inwestycje, które niepokoją pana senatora, to chcę powiedzieć, że decyzje o finansowaniu zarówno inwestycji wieloletniej „Budowa biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego”, jak i dwóch programów wieloletnich, to jest programu „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” i programu wieloletniego Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, to są decyzje Sejmu, który wyodrębnił te programy oraz tę inwestycję i zapewnił ich finansowanie, jest tu określony zakres itd. Pierwszym z tych programów był program wieloletni Uniwersytetu Jagiellońskiego, cała sprawa zaczęła się w 2001 r. jakby, a chyba od 2002 r. zapewnione jest to finansowanie. My to przejmujemy do realizacji, te zadania zostały włączone, dopisane do naszego budżetu, ale były to decyzje parlamentu, które my po prostu wykonujemy.

Mogę wskazać wiele ośrodków akademickich, które w ciągu ostatnich lat także otrzymały środki na poważne inwestycje. Myślę, że pani dyrektor Cyrańska, która jest z nami, będzie mogła wskazać konkretne liczby. Miałam okazję widzieć niektóre z tych realizacji i z całą pewnością generalnie w całej Polsce widać, że realizowanych jest bardzo dużo inwestycji szkolnictwa wyższego. Nie umiem podać dokładnych proporcji. Mogę powiedzieć, że niedawno miałam na przykład okazję być na otwarciu wydziału prawa Uniwersytetu Łódzkiego, która to inwestycja w ciągu, nie wiem, chyba dwóch lat została zrealizowana, a kosztowała 130 milionów. Weźmy pod uwagę to, że dotyczyło to takiego obszaru studiów, który też nieźle na siebie zarabia, a w pełni zostało to sfinansowane z budżetu. Tak że nie jest tak, że tylko niektóre miasta czy niektóre uczelnie mają profity.

Jeżeli chodzi o średnią podwyżkę, to my nawet nie możemy tego określić. My przekazujemy uczelni dotację, a to uczelnia decyduje o tym, jak te pieniądze na podwyżki zostaną rozdysponowane. My możemy ewentualnie przedstawiać pewne sugestie i tak też czyniliśmy, podpowiadając, że dobrze byłoby lepiej uposażyć młodszych pracowników naukowych, pracowników bibliotecznych, pracowników obsługi, ale o tym decydują już poszczególne uczelnie, w czym także aktywny udział biorą związki zawodowe. Mogę podać tylko statystyczne przeliczenie. Gdybyśmy większość rezerwy, którą w tej chwili mamy, przeznaczyci na wynagrodzenia, to statystycznie na każdą osobę zatrudnioną przypadłoby nieco ponad 200 zł. W tym roku, gdy przekazywaliśmy środki na podwyżki, uzgodniliśmy ze związkami zawodowymi i wyraźnie zaleciliśmy, żeby to była podwyżka dla osób, które są na pierwszym etacie. W jakiś sposób poprzez różne instrumenty próbujemy zachęcać uczelnie do tego, żeby bardziej honowały osoby na pierwszym etacie.

Jeżeli chodzi o międzyuczelniane centrum informacyjno-biblioteczne w Katowicach, to jest ono realizowane także w ramach regionalnego programu operacyjnego. Realizacja tego typu inwestycji, która ma charakter konsolidujący różne uczelnie, w pełni odpowiada temu, jak my widzimy kierunek, w którym dzisiaj powinien zmierzać rozwój uczelni. Na pewno będziemy się starali uzyskać środki, wystąpić o rezerwę dla tej inwestycji.

Teraz sprawa, którą poruszył pan senator Piechniczek. No co ja mogę powiedzieć? Masowość kształcenia, umasowienie kształcenia, które nastąpiło, jest faktem. Z jednej strony my wszyscy się z tego cieszymy, mało tego, chwalimy się tym. W raporcie lizbońskim, który pojawił się przed kilkoma tygodniami, zostaliśmy wyróżnieni w Europie jako ten kraj, w którym jest największa dostępność do kształcenia na poziomie wyższym. Oferta jest ogromnie rozbudowana, współczynnik scholaryzacji jest bardzo wysoki. Z drugiej strony zawsze jest tak, że jeżeli coś zaczyna się przekształcać, być robione na skalę masową, to bardzo często pojawia się zagrożenie dla jakości. Dlatego od dłuższego czasu działa nasza komisja akredytacyjna, jest to niejako nasze ramię, które ma czuwać nad jakością. Przynajmniej w ten sposób staramy się o to dbać. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to kontrola przede wszystkim warunków kształcenia, rzeczywiście mniej skupiamy się na kontroli jakości, efektu kształcenia.

W tym roku chcemy rozpocząć dyskusję nad definiowaniem kierunków kształcenia poprzez efekty i zmianą sposobu kontroli z naciskiem na efekty kształcenia. Ja cały czas obserwuję, jak inne kraje prowadzą kontrolę jakości, jak ją ukierunkowują. Muszę powiedzieć, że szczególnie krytycznym momentem – wskazywane jest to w wielu krajach – jest przejście pomiędzy I a II stopniem kształcenia. Brytyjczycy wprowadzili na przykład rodzaj zewnętrznego egzaminu po I stopniu, który pokazuje, jaka jest rzeczywista jakość kształcenia w różnych uczelniach, Szwedzi wprowadzili w tej chwili egzaminy przeprowadzane na uczelniach. My też proponujemy pewien element związany ze sprawdzaniem jakości przed kolejnym etapem kształcenia.

Wieloletowość. Próbujemy w pewnym sensie oddziaływać, zachęcać do ograniczania wieloletowości. Jest jednoznacznie zapisane, że nie można tego robić tak całkiem dowolnie, w ustawie dotyczącej nauki bardzo jednoznacznie zapisaliśmy, że w zasadzie powinien być jeden etat, a jeżeli coś więcej, to już za zgodą. Na pewno nie da się tego w tej chwili wobec tak rozbudowanego sektora uciąć, tak się przynajmniej wydaje, ale można oddziaływać, żeby tę sytuację nieco zmieniać.

Jeśli chodzi o wkład własny, to ja też uważam, że zawsze ten wkład powinien być i my będziemy się starali w tym pomagać. Intensywnie myślimy, pracujemy i będziemy proponowali takie rozwiązania, które zwiększą źródła przychodu z płatnych usług edukacyjnych. Zmniejszają się przychody ze studiów płatnych, ale jednocześnie obserwujemy sytuacje, w których studenci studiują bezpłatnie na dwóch, trzech, czterech, czasem pięciu kierunkach studiów, a nawet, jak państwo być może czytaliście w prasie, był jakiś student niepełnosprawny, który przy okazji zaliczył kilka czy nawet więcej stypendiów. Ja mogę powiedzieć tak. Jeżeli to się odbywa na jednej uczelni i uczelnia ma wdrożony USOS, dość łatwo jest wyłapać studentów, którzy studiują na kilku kierunkach i wtedy bardzo trudno jest wziąć kilka razy stypendium. Jeżeli zaś studenci w większych ośrodkach akademickich studiują na różnych uczelniach, to trudno jest zarejestrować takie sytuacje. My chcielibyśmy wprowadzić taką zasadę, żeby jednak kolejne studia były płatne. Jeden kierunek gwarantujemy, zaś na kolejnym można by studiować, ale za odpłatnością. Wbrew pozorom to jest problem, bo dotyczy ogromnie licznych grup studenckich. Uczelnie jakoś próbują sobie z tym radzić i nie uruchamiać nowych kursów, ale to naprawdę bardzo źle wpływa na jakość kształcenia, nie mówiąc o tym, że każdy z nas, kto ma studentów studiujących na iluś tam kierunkach, dobrze wie, że oni tak naprawdę porządnie niczego nie umieją, często wymuszają zaliczenia i tak naprawdę nigdzie porządnie nie studiują. Z tych powodów chcemy to wprowadzić.

Chcemy także aktywnie włączyć polskie szkoły wyższe w proces uczenia się przez całe życie. Podczas wakacji powstał dokument Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów dotyczący kształcenia przez całe życie na uniwersytetach. My tu proponujemy w sposób operacyjny, bardzo konkretny, jak można by było rozbudować segment płatnych usług edukacyjnych, które mogłyby na przykład ułatwić przekwalifikowanie, przejście z kierunku na kierunek, które mogłyby też ułatwić przyjęcie osoby o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych, a chcącej uzupełnić je o część teoretyczną i otrzymać dyplom uczelni. Nasza propozycja reformy zawiera taki pomysł, aby na uczelniach powstawały uczelniane komisje uznawania kwalifikacji, tak by rzeczywiście uczelnie dołączyły do systemu uznawania kwalifikacji zdobywanych poza systemem formalnym. Da to uczelniom także możliwość świadczenia dodatkowych usług. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do wniosków legislacyjnych. Jak już mówiłem, ja mam jeden taki wniosek.

Chciałbym zapytać, czy są może inne wnioski.

Jeśli nie, to zacznę od tego, który mam przygotowany, a pochodzi on z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przeczytam jego treść. Zmniejszenie wydatków w części 38 w dziale 803 w rozdziale 80307, grupa wydatków to wydatki bieżące jednostek budżetowych, kwota 198 tysięcy zł, w tym 168 tysięcy na wynagrodzenia. Przesuwamy tę kwotę, a celem jest zwiększenie wydatków w części 38 w dziale 750 w rozdziale 75001 w wydatkach bieżących jednostek budżetowych. Kwota ta sama, to znaczy 198 tysięcy, w tym na wynagrodzenia 168 tysięcy. Uzasadnienie: przeniesienie siedmiu etatów, chodzi o dziewięć miesięcy przyszłego roku, czyli roku 2009, z Biura



Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w celu zapewnienia kompleksowej realizacji zadań związanych z obsługą wniosków o wydawanie zaświadczeń o równoważności dyplomów zagranicznych. Jest tu też napisane, gdzie to powinno zostać zmienione, konkretnie w załączniku nr 2 dotyczącym wydatków budżetu państwa na rok 2009 i w załączniku nr 10, tak że zostało to precyzyjnie sformułowane.

Chciałbym teraz poprosić przedstawiciela Ministerstwa Finansów o ustosunkowanie się do tego wniosku.

Jeśli można, proszę uprzejmie.

**Naczelnik Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Małgorzata Halicka:**

Małgorzata Halicka, Ministerstwo Finansów.

Jest to korekta bilansująca w zakresie wynagrodzeń, więc my nie zgłaszamy do niej zastrzeżeń.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę o opinię nasze Biuro Legislacyjne.

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dziękuję, nie zgłaszam uwag.)*

Czy ktoś z panów senatorów chciałby się wypowiedzieć albo złożyć jakiś wniosek w tym zakresie?

Proszę bardzo, pan senator Skorupa.

*(Senator Tadeusz Skorupa: Przepraszam, czy ja mogę jedno zdanie nie w sprawie wniosku, tylko w odniesieniu do niepublicznych szkół?)*

W tej chwili dyskutujemy nad tym wnioskiem. Jeżeli ma pan inny wniosek, to proszę bardzo.

*(Senator Tadeusz Skorupa: Nie.)*

Najpierw skończmy dyskusję nad tym wnioskiem, który przedstawiałem. Dobrze?

Czy ktoś z państwa chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć?

Jeśli nie, to zarządzam głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, którą odczytałem? (8)

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie. Pan chciał zgłosić inny wniosek, to proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

To może nie jest wniosek legislacyjny, ale chciałbym podzielić się jeszcze jedną uwagą. Jeśli chodzi o planowane doskonalenie szkół wyższych w 2009 r., to nie uwzględnia się możliwości rozszerzenia dofinansowania budżetowego uczelni niepu-

blicznych. W przewidzianym fakultatywnie rozwiązaniu w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym nie ma takiej możliwości. W związku z tym, że pani minister tak chętnie podchodzi do tych propozycji, to zwróciłbym uwagę na to, że być może w roku przyszłym w budżecie dotyczącym szkolnictwa wyższego trzeba by było uwzględnić tę sprawę albo bardziej się nad tym pochylić i przygotować nową ustawę, bo w roku 2009, jak sądzę, jest to raczej niemożliwe. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Mieliśmy nadzieję, że prace nad zmianami ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego pójdą szybciej, ale troszeczkę się to przesunęło. Jeżeli te zmiany nastąpią, to będą się one wiązały z pewnymi skutkami finansowymi, przewidujemy je w przyszłości między innymi w tym obszarze. My już teraz myśleliśmy o sytuacji studentów uczelni niepublicznych. Sektor szkolnictwa niepublicznego rzeczywiście jest bardzo niejednorodny. Obok kilku, może nawet kilkunastu szkół bardzo dobrych i dobrych jest grupa szkół, z którymi mamy poważne kłopoty. W związku z tym wszelkie decyzje nie mogą być decyzjami en bloc w stosunku do całego sektora, muszą być jednak wyraźnie postawione pewne warunki. Ja zresztą rozmawiałam o tym ze studentami uczelni niepublicznych. To jest środowisko bardzo zróżnicowane. Niebawem spotkam się z przedstawicielami szkół niepublicznymi i będę o tym mówiła, bo myślę, że ważne jest także to, żeby to środowisko troszeczkę się ze sobą rozmówiło. Jest kilka szkół, które psują opinię całemu środowisku i jeżeli nawet wychodzimy z pewnymi propozycjami, to są takie sytuacje, w których naprawdę trudno nam pewne stanowisko przewalczyć. Tak jak mówię, myślimy o tym. Ja na każdego studenta patrzę tak jak na osobę, która chce się rozwijać. Jednak w rzeczywistości nie jest to taka łatwa sytuacja, jak mogłoby się wydawać, gdy przyjmujemy ogólną perspektywę. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Ja bym proponował, żebyśmy omawianie części dotyczącej szkolnictwa wyższego zakończyli głosowaniem nad tą częścią budżetu wraz z przyjętą poprawką.

Stawiam wniosek o przyjęcie budżetu w części 38 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z państwa jest za? (5)

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (3)

Dziękuję bardzo, dziękuję państwu.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy teraz płynnie przeszli do omawiania części 28 „Nauka”. Czas mamy bardzo napięty, mimo moich starań zajęło nam to sporo czasu, ale widać, że są żywotne problemy.

Poproszę pana ministra Jerzego Duszyńskiego o króciutkie wprowadzenie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Jerzy Duszyński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, że rządowe przedłożenie przekazane Sejmowi, a następnie prace Sejmu nie wprowadziły żadnych zmian, zatem projekt, o którym będę mówił, jest taki, jaki przedłożyliśmy w pierwotnej wersji.

Ja może w skrócie powiem o pewnych pozycjach, ale oczywiście jestem otwarty na bardziej szczegółowe pytania. Jeśli chodzi o dochody, to są one na poziomie 5 milionów 500 tysięcy i to są dochody, które są stałym elementem. Głównym ich składnikiem jest finansowanie z Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki, zatem coś bardzo, bardzo dawnego, co do dzisiaj jeszcze wpływa. Jeśli chodzi o wydatki, to zaplanowano je na poziomie 5 miliardów 600 milionów zł. Jest tu znaczący...

*(Rozmowy na sali)*

*(Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach: Proszę uprzejmie o ciszę, jeśli można, bo to troszkę przeszkadza.)*

...znaczący wzrost. Ten wzrost wynosi 32%, jeśli chodzi o wartości bezwzględne, a jeśli chodzi o realne wartości, jest to 29%. To znacząco zwiększa bardzo niski, tradycyjnie bardzo niski poziom finansowania nauki, ale oczywiście do tego celu określającego finansowanie na poziomie 3% jest jeszcze bardzo, bardzo długa droga.

Co ja mogę wymienić? W dziale 730 zaplanowana jest kwota 5 miliardów 200 milionów zł. Są tu przeróżne składniki, może je przedstawię. Na projekty badawcze i projekty celowe chcemy przeznaczyć 1 miliard 59 milionów zł. Oczywiście zaokrąglam kwoty, nie będę ich już podawał z taką wielką precyzją. Na działalność statutową planujemy przeznaczyć 2 miliardy 493 miliony zł, na działalność wspomagającą badania – 71 milionów zł. Dość dużo, i jest tu duży wzrost, przeznaczamy na współpracę naukową i naukowo-techniczną z zagranicą. Od razu chciałbym to wytłumaczyć. W roku 2009 przeznaczamy na to 196 milionów zł, ale rozpoczynamy już, mam nadzieję, skonsumowaną realizację wielkich europejskich projektów infrastrukturalnych. Dwa z nich, czyli FAIR i XFEL, były już alokowane na ten rok, to było 50 milionów zł, ale z powodów...

*(Głos z sali: Formalnych.)*

...formalnych, bo w końcu nie podpisano tam umowy, my przesunęliśmy to finansowanie na rok 2009 i to w tym jest. Sądzymy, że będą także inne wielkie infrastrukturalne projekty europejskie.

Na pozostałą działalność zaplanowane jest 729 milionów zł. To jest duża pozycja, ale w tej pozycji dominującą część, bo 588 milionów zł, stanowi dotacja, która będzie wspierała działalność Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, o tym wszyscy państwo wiecie. Jest też Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, to są te 2% z prywatyzacji. Plan prywatyzacji zakłada 12 miliardów zł, więc na ten fundusz, który zasilają 2% z prywatyzacji, przypada 240 milionów zł. Oczywiście będziemy tym zasilali głównie inwestycje.

O czym jeszcze chciałbym powiedzieć? Mamy dwa programy wieloletnie. „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” to jest program, który realizuje CIOP, czyli Centralny Instytut Ochrony Pracy, drugi nazywa się „Polskie sztuczne serce” i jest to program, który zastaliśmy i którego realizację oczywiście kontynuujemy.

Dość dużą pozycję stanowi dział 921, w ramach którego finansujemy głównie działalność centrum „Kopernik”, bo to jest 36 milionów zł. To jest coś, co powstaje, co działa i to działa bardzo dobrze, i też to zastaliśmy. Dział 750 „Administracja publicz-

na” obejmuje koszty naszej działalności i jest tu kwota 57 milionów zł, która się absolutnie mieści w standardach.

Co jeszcze mogę powiedzieć? Jest wielki dział „Obrona narodowa”, który wszedł do naszego budżetu w 2009 r., chodzi oczywiście o projekty naukowe związane ze sferą obronności i jest tu kwota 304 milionów.

Bardzo ważną pozycją, bo o tym jeszcze nie powiedziałem, są środki pochodzące z funduszy spójnościowych europejskich. Mamy tu kilka programów operacyjnych. Rozpoczną może od Norweskiego Mechanizmu Finansowego, jest to 336 milionów...

*(Głos z sali: Trzydzieści cztery.)*

34 miliony, tak, przepraszam.

Następnie jest Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka” – 281 milionów, Program Operacyjny „Kapitał ludzki” – 12 milionów, Program Operacyjny „Pomoc techniczna” – 6 milionów. O POIiŚ, czyli o Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”, mówiliśmy przy okazji szkolnictwa wyższego, bo to jest fundusz, który zasila działalność dydaktyczną. Bardzo ważną pozycją jest też rezerwa celowa. Jest tu 410 milionów zł. My rezerwujemy te pieniądze na następujące zadania: projekty badawcze, projekty celowe, projekty badawczo-rozwojowe oraz inwestycje budowlane i aparaturowe. Tak mniej więcej wygląda budżet części 28 „Nauka”.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Od razu mam prośbę. Ja właściwie nie mam prawa ograniczać i nie chciałbym ograniczać liczby głosów, tylko czas. Gdyby można było ograniczyć wystąpienia czy pytania do dwóch, trzech minut, to bardzo bym o to prosił, bo w przeciwnym razie nie tylko będziemy długo nad tym pracowali, ale i nasi kolejni goście będą bardzo długo czekali na korytarzu.

Pan senator Adam Massalski.

**Senator Adam Massalski:**

Panie Przewodniczący, będę mówił pół minuty.

Mam dwa pytania do pana ministra. Pierwsze. Wyczytałem jakieś pełne niepokoju uwagi na temat programu „Polskie sztuczne serce”. Jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o szczegółowe jego finansowanie? Jeżeli pan minister mógłby nam to przybliżyć, to bym o to prosił. Pytanie drugie. Czy taki duży wzrost funduszy na naukę nie jest spowodowany między innymi tym, o czym pan minister powiedział, że dotychczas nie było wydatków na obronę narodową, a nagle je skądś zabrano i tu dodano? Może te pieniądze były, tylko w budżecie innego ministerstwa, w innym dziale, gdzieś indziej, a teraz znalazły się w części „Nauka”. Dziękuję bardzo.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzy Duszyński: Rozumiem.)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator Górecki.

**Senator Ryszard Górecki:**

Ja chcę powiedzieć, że też miałam zadać takie pytanie, bo mam świadomość tego, że jednak ten wzrost to de facto nie będzie na poziomie, o którym mówimy, tych 29%, tylko niższym. Musimy mieć tego świadomość.

Chciałbym zaapelować o to, żeby w polityce finansowania nauki utrzymać jednak pewien poziom finansowania standardowego, statutowego, bo przeniesienie tego w całości na konkursy sprawi, że pewne jednostki, jednostki nowo tworzone, w ogóle nie będą miały szansy egzystować. Dlatego też proponowałbym pewne hamulce. Są opinie, które mówią o tym, żeby w ogóle wszystko wypuścić na wolny rynek, ale każdy kij ma dwa końce. Ja widzę tu duże niebezpieczeństwo. Dlatego też apeluję o uwzględnienie w jakiejś perspektywie w polityce, w strategii finansowania pewnego ograniczenia. Statut jest statutem. Jak będą funkcjonowały na przykład jednostki Polskiej Akademii Nauk? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, za nami pierwsze dwa pytania.

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Jerzy Duszyński:**

Proszę państwa, pierwsza sprawa to program „Polskie sztuczne serce”. Ja jestem biologiem z wykształcenia i oczywiście śledzę doniesienia o tym, jak różne kraje ogłaszają swoje programy, informacje o jakichś osiągnięciach. Ostatnio byliśmy świadkami bardzo, bardzo dużego osiągnięcia francuskiego. Ja jestem tego absolutnie świadomy. Projekt „Polskie sztuczne serce” został uruchomiony 6 marca 2007 r. i jego realizacja zaplanowana jest do 2011 r. To jest projekt, na który w 2009 r. przeznaczona jest 4,5 miliona zł. To nie jest coś, co środowisko medyczne... My znamy znacznie większe projekty. Ja rozmawiałem z ludźmi, którzy realizują ten projekt. To nie jest tylko „Polskie sztuczne serce”, to jest też cały olbrzymi zespół, który będzie badał najnowocześniejszymi metodami funkcjonowanie serca i funkcjonowanie przeróżnych, nazwijmy to, interwencji w pracę serca. I to, wydaje mi się, jest słuszne. Tak samo jak wydaje mi się, że nie może być tak, że co chwilę zmieniamy realizację pewnych projektów, bo gdzieś tam zobaczymy, jak one funkcjonują, i musimy je rozliczyć. Zostały podjęte pewne decyzje i my utrzymujemy te decyzje, tym bardziej że za tym programem stoją bardzo, bardzo mocne, chyba najmocniejsze polskie ośrodki kardiologiczne. To jest nasza mocna strona.

Jeśli chodzi o obronność, to tutaj sytuacja jest troszkę inna. My od lat wydajemy na obronność olbrzymie pieniądze.

*(Głos z sali: Tak.)*

Jeśli chodzi o efektywność, to – jak zwykle w przypadku obronności – bardzo trudno jest przeniknąć tę sferę do momentu, w którym to nie jest w naszej, nazwijmy to, jurysdykcji. My wiemy, gorzej, lepiej, ale pewnie najlepiej, jeśli chodzi o nasz kraj, jak prawidłowo wydawać pieniądze na badania i chcemy wydawać pieniądze także na te badania. Ja

nawet dzisiaj byłem na zebraniu w Ministerstwie Gospodarki, podczas którego mówiono o pewnym projekcie Ministerstwa Obrony Narodowej. Wydaje mi się, że decyzja o tym, abyśmy my przejęli ten strumień, jest słuszną decyzją. My na pewno dobrze użyjemy tych pieniędzy, co więcej, te pieniądze zwolnią nam inne pieniądze. Tak że to nie jest tylko alokacja, to jest uruchomienie, nazwijmy to, pewnych rezerw, związanych także z jakością funkcjonowania pieniędzy przeznaczonych na badania obronności.

Jeśli chodzi o dotację statutową, bo padło takie pytanie, to ja powiem tak. W czasie realizacji naszych prac nad reformą były różne pomysły. Niektóre z nich zmieniły tę dotację – tu nawet nazwa już wiele mówiła – na dotację bazową. Chodziło o takie podstawowe sprawy, żeby można było oświetlać, ogrzewać itd. Nie myślę, że do tego dojdzie. My wszyscy jesteśmy świadomi tego, że nauka polska działała w okresie bardzo niskiego finansowania i tak naprawdę w czasie tego niskiego finansowania doszła do pewnej optymalizacji swojego funkcjonowania. Oczywiście to nie oznacza, że nie ma pewnych rezerw, bo my je widzimy i staramy się, ale to nie są te największe rezerwy. Tak że my będziemy się bardzo głęboko zastanawiali, jak to rozdysponować, jak liczyć „n”. Prowadzona jest w tej chwili olbrzymia praca, chcemy to poprawić, ale na pewno nie będzie tak, że nagle dokonamy jakiejś całkowitej zmiany, bo na skutek całkowitej zmiany na pewno wiele, wiele dobrych jednostek by ucierpiało. Ja sam jestem raczej zdania, że należy optymalizować dysponowanie nowymi środkami, należy je skierować tam, gdzie nauka jest naprawdę dobra, należy je absolutnie jak najlepiej wykorzystać, a odbierać jest bardzo, bardzo trudno, jesteśmy tego świadomi.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Zanim przejdziemy do...

*(Senator Adam Massalski: Ad vocem można?)*

Proszę uprzejmie. Króciutko ad vocem.

**Senator Adam Massalski:**

Tak, tak. Chodzi o to, że nie uzyskałem odpowiedzi od pana ministra. Bardzo dziękuję za wyjaśnienia, które rozjaśniły nam wiele problemów, ale nie dostałem odpowiedzi na pytanie, czy te 4,5 miliona zł to jest wystarczająca suma. Jaka jest ogólna suma na cały program „Polskie sztuczne serce”? Czy na ten rok to jest wystarczająca suma, żebyśmy skończyli projekt zgodnie z planami? To jest pierwsza sprawa. Sprawa druga. Czy te pieniądze, które przeznaczone były w zeszłym roku na przykład w innym dziale na badanie naukowe z zakresu wojska, zostały przeniesione w całości? Czy jest to kwota wyższa, czy niższa w porównaniu do zeszłego roku? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Witold Pakuła:**

Jeśli chodzi o pieniądze związane z obronnością, to my z budżetu nauki średnio-rocześnie wydawaliśmy dotychczas w granicach 200–220 milionów zł.

*(Senator Adam Massalski: Dotychczas?)*

Tak. Te 300 milionów niejako to zasila. Jeżeli przesuniemy pewne badania między tymi działami, powiedzmy, ze starego budżetu do nowego, to zwolnią się pieniądze na inne cele cywilne. Taka jest tu logika.

A jeżeli chodzi o projekt „Polskie sztuczne serce”, to realizujemy go zgodnie z uchwałą rządową, pieniądze są przekazywane w taki sposób, jak to nakazuje uchwała rządowa.

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, zanim przejdziemy do ewentualnych dalszych pytań czy uwag, to chciałbym powiedzieć, że także w odniesieniu do tej części mam poprawki, są one dwie. Tak że chciałbym uprzedzić, bo zajmie nam to chwilę, a jednocześnie zapytać, czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w części dyskusyjnej. Jeśli nie, to proponuję przejść do spraw legislacyjnych.

Pierwsza poprawka została wniesiona również z inicjatywy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Czy jest w tej chwili kworum?

*(Głos z sali: Tak, jest.)*

Na pewno?

*(Głos z sali: Na pewno.)*

Przedstawię tę poprawkę, ma ona wymiar finansowy.

Zmniejszenie wydatków w części 28 „Nauka” w dziale 750 „Administracja publiczna” w rozdziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji publicznej” w grupie dotyczącej finansowania projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, jest to kwota 1 miliona 34 tysięcy, zaś zwiększenie wydatków w części 28 „Nauka” w dziale 730 „Nauka” w rozdziale 73095 w grupie dotyczącej finansowania projektów z udziałem środków Unii Europejskiej i jest to taka sama kwota, czyli 1 milion 34 tysiące, z przeznaczeniem na zabezpieczenie finansowania zobowiązań z tytułu realizacji zadań Zespołu Zadaniowego do spraw oceny wniosków współfinansowanych z funduszy strukturalnych w zakresie Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” w roku 2009. Chodzi o recenzje, posiedzenia, noclegi, koszty przejazdów członków zespołu. Zmiany powinny być dokonane w załączniku nr 2 oraz w załączniku nr 16 zawierającym wykaz programów operacyjnych. Tak to zostało sformułowane.

Chciałbym zapytać przedstawicieli Ministerstwa Finansów o opinię.

**Naczelnik Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Małgorzata Halicka:**

Małgorzata Halicka, Ministerstwo Finansów.

Na etapie konstruowania budżetu w trakcie prac rządowych poszczególne resorty przed wprowadzeniem do budżetu wydatków na współfinansowanie projektów z udziałem

środków Unii Europejskiej konsultowały je z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. Trudno zatem mi się teraz odnieść do merytorycznej zawartości tej poprawki. Z punktu widzenia formalnego zmiana ta przekłada się nie tylko na załącznik nr 2, ale również na załącznik nr 16 do ustawy budżetowej. Z tej poprawki nie wynika, czy ta zmiana dotyczy tego samego programu, to znaczy, czy zmniejszenie i zwiększenie jest w ramach tego samego programu. Ponadto w załączniku nr 16 mamy podane wydatki w rozbiciu na wydatki z budżetu państwa i ze środków Unii Europejskiej i te proporcje muszą być zachowane, ponieważ to się przekłada na stronę dochodową budżetu państwa.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie za tę opinię.

Czy ktoś z państwa z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego chciałby coś do tego dodać lub wyjaśnić ewentualne wątpliwości? Mnie się wydawało, że to jest sformułowane precyzyjnie, ale rzeczywiście mogą tu być pewne wątpliwości. Proszę uprzejmie, czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Witold Pakuła:**

Jeżeli mogę... To jest w zasadzie tylko przeniesienie tych samych wydatków z działu 750 do działu 730, dla porządku, bo w dziale 730 mamy umiejscowione wszelkiego typu recenzje, ekspertyzy itd. Pozostawienie tego w dziale 750 powoduje, że część finansujemy tu, a część tam. Ta poprawka nie powoduje żadnych zmian finansowych ani na plus, ani na minus, kwota jest ta sama. Jest to tylko uporządkowanie sprawy.

*(Głos z sali: Ten sam program?)*

Ten sam program. Chodzi o innowacyjną gospodarkę, co pan przewodniczący był uprzejmy odczytać. Nie ma przesunięcia między programami, nie ma żadnych...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Tak.)*

Proszę?

No tak.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, też.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie za te opinie.

Wnoszę o przyjęcie tej poprawki w głosowaniu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem proponowanej poprawki? (8)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (0)

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Dziękuję uprzejmie.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka dotyczy budżetu, ale jest niefinansowa. Dotyczy zmiany miernika i wartości miernika. O ile wiem, bo akurat to przeglądałem, dotyczy ona właśnie tych prac związanych z CIOP, z instytutem pracy. Przeczytam państwu treść poprawki.



„Funkcja nr 10. Wspieranie rozwoju polskiej nauki. Zadanie 10.2. Wzmocnienie badań naukowych służących praktycznym zastosowaniom. Podzadanie 10.2.2. Program wieloletni «Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy – I etap». Zmiana miernika na...” – czyli następuje zmiana nazwy miernika – „...liczba wykonanych zadań określonych w uchwale na dany rok. Zmiana wartości miernika...” – to jest meritum: wartość bazowa, czyli tegoroczna, w 2008 r. to jest 61, w roku 2009 będzie to 75, w 2010 – 75. „Uwaga: zmiana miernika i wartości miernika powinny być dokonane zarówno w załączniku nr 12 – Wykaz programów wieloletnich projektu uchwały budżetowej, jak i w uzasadnieniu do ustawy budżetowej na rok 2009 w układzie zadaniowym”.

Przejrzeliśmy te tablice. Ja nawet, mając zresztą niewiele czasu, starałem się sprawdzić... Bo zmiana wskaźnika jest liczbowo duża, z ośmiu czy coś koło tego na sześćdziesiąt. Niemniej jednak zostało to uzasadnione. To merytorycznie jest inny miernik, jeden z drugim nie ma nic wspólnego, to znaczy coś wspólnego ma, ale to nie jest ten sam miernik.

Chciałbym zapytać teraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów, czy mają do tej poprawki uwagi lub zastrzeżenia.

**Naczelnik Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Małgorzata Halicka:**

Mierniki w budżecie zadaniowym były ustalane przez poszczególnych dysponentów realizujących zadania, dlatego jeżeli dysponent uznaje, że ten miernik jest bardziej mierzalny itd., to my nie zgłaszamy zastrzeżeń.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Ministerstwo nauki wypowiedziało się w tej sprawie.

Czy ktoś z panów senatorów ma jakąś uwagę? Jeśli nie, to proponuję przyjęcie poprawki w głosowaniu.

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Nikt nie jest przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Proszę państwa, trochę zawęziłem temat i popędzałem państwa w tej dyskusji o nauce, bo czekają kolejni goście, z Akademii Nauk. Nawet szkoda, bo można by było jeszcze wiele powiedzieć i wyrazić również pewną satysfakcję. Miejmy nadzieję, że to jest dobry początek, który się wyraża kwotowo, choć jeszcze nie wskaźnikowo czy procentowo, i że ten proces będzie stopniowo kontynuowany, i przyniesie nam wszystkim pożytek.

Bardzo dziękuję przedstawicielom ministerstwa, pani minister, panu ministrowi, oraz ich ekipom, panom dyrektorom...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, przepraszam, popełniłem błąd. Powinniśmy przyjąć część 28 w całości z dwoma poprawkami. Wolałbym, żeby to było w obecności państwa. Ja w ogóle zapomniałem, że jest jeszcze taki obowiązek.

Proszę państwa, stawiam wniosek o przyjęcie części 28 budżetu z dwoma poprawkami, które przyjęliśmy wcześniej.

Kto z państwa jest za? (9)

To sporo, a nawet więcej...

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję uprzejmie.

*(Brak nagrania)*

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę państwa, pięć minut higienicznej przerwy, że tak powiem, na wymianę gości i żeby państwo chwilę odetchnęli.

Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach)*

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Po krótkiej przerwie wznawiam posiedzenie.

Witam naszych gości z Polskiej Akademii Nauk: doradcę prezesa, pana Zdzisława Hensela; panią Annę Adamiec, dyrektora biura; i panią Paruszewską-Wysińską, jeżeli dobrze przeczytałem.

Prosilibyśmy na wstępie... My w ogóle nie mamy za dużo czasu, tak że wszystkich, łącznie z senatorami, prosiłbym o zwięzłość. Ale to, co powinno być powiedziane, musi być powiedziane. Prosilibyśmy zatem, aby przedstawiciele akademii – bo my właściwie dobrze znamy projekt, który wyszedł z akademii, i wcześniejszy – o krótkie wypowiedzi dotyczące oceny budżetu i tego, co się w nim zmieniło na etapie sejmowym, a więc o odpowiedź na pytanie, czy nastąpiły zmiany, i krótki komentarz do budżetu akademii na ten rok.

Proszę uprzejmie.

### **Doradca Prezesa Polskiej Akademii Nauk Zdzisław Hensel:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Na wstępie chciałbym przeprosić za nieobecność prezesa Polskiej Akademii Nauk. Prezes naczelny jest w Brukseli, a wiceprezes, który miał być obecny na dzisiejszym posiedzeniu komisji, niestety nagle zachorował i stąd zastępstwo, które postaram się jak najlepiej sprawować.

Przychylając się do prośby pana przewodniczącego, chcę powiedzieć, że w trakcie prac nad budżetem w Sejmie nie nastąpiły żadne zmiany w projekcie budżetu Pol-

skiej Akademii Nauk. Niemniej chcę podkreślić, że być może nasze dzisiejsze spotkanie jest spotkaniem historycznym, ponieważ projekty zgłoszone do łaski marszałkowskiej o Polskiej Akademii Nauk, między innymi, nie przewidują, żeby Polska Akademia Nauk dysponowała częścią budżetową, czyli dzisiejsza praca nad budżetem roku 2009 może być dla nas, przedstawicieli akademii, ostatnim spotkaniem, na którym możemy chociaż krótko przedstawić propozycje budżetowe.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja postaram się w takim naprawdę ekspresowym tempie przedstawić projekt budżetu i później będziemy otwarci na pytania Wysokiej Komisji.

Przedłożone Wysokiej Komisji objaśnienia do projektu budżetu Polskiej Akademii Nauk na rok 2009 odnoszą się tylko do wydatków związanych z funkcjonowaniem struktur korporacyjnych akademii, współpracy naukowej z zagranicą oraz wydatków na utrzymanie jednostek infrastruktury naukowej Polskiej Akademii Nauk i Kancelarii Polskiej Akademii Nauk.

Informacja nie obejmuje, w najmniejszym nawet stopniu, wydatków na działalność naukową placówek naukowych funkcjonujących w strukturze Polskiej Akademii Nauk, ponieważ środki na swoją działalność otrzymują one za pośrednictwem ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Jak przedstawiają się dochody? Dochody zostały przedstawione w załączniku nr 1 do projektu ustawy budżetowej. Dochody podlegające odprowadzeniu do budżetu państwa w roku 2009 zaplanowane zostały w kwocie 847 tysięcy zł i składają się w głównej mierze z wpłat pensjonariuszy Domu Rencisty Polskiej Akademii Nauk w Konstancinie. To jest właśnie część dochodowa. (*Wesołość na sali*)

Wydatki ogółem, przewidziane na rok 2009, to jest 58 milionów 107 tysięcy zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2008 tylko o 1,5%.

Wydatki w układzie działowym. Największą pozycją wydatków w projekcie budżetu Polskiej Akademii Nauk są wydatki ujęte w dziale 750 „Administracja publiczna” w kwocie 42 milionów 741 tysięcy zł. Stanowią one 73,6% wydatków budżetu PAN, przy czym należy podkreślić, że wydatki te nie są sensu stricto wydatkami administracyjnymi. W ramach tego działu akademia będzie finansować: kancelarię w wysokości 26 milionów 423 tysięcy zł, naukowe stacje zagraniczne – 7 milionów 478 tysięcy zł, komitety naukowe – 1 miliona 494 tysięcy zł, placówki, inne jednostki organizacyjne akademii – 3 milionów 56 tysięcy zł, współpracę z zagranicą – 4 milionów 290 tysięcy zł.

Kolejną dużą pozycją wydatków w budżecie Polskiej Akademii Nauk są wydatki ujęte w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” i zostały one ustalone w wysokości 13 milionów 228 tysięcy zł.

Wydatki bieżące przeznaczone zostaną na pokrycie kosztów działalności pomocniczych placówek naukowych akademii, a mianowicie: dwóch bibliotek naukowych, biblioteki gdańskiej i biblioteki kurnickiej, dwóch archiwów, Archiwum PAN w Warszawie i Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, oraz Muzeum Ziemi, które w dniu dzisiejszym obchodziło sześćdziesiątą rocznicę swojego istnienia.

Na pozostałe 3,7% budżetu PAN składają się wydatki w dziale 852 „Pomoc społeczna” w kwocie 2 milionów 133 tysięcy zł, to jest kwota związana z utrzymaniem Domu Rencisty, oraz w dziale 752 „Obrona narodowa” w wysokości 5 tysięcy zł.

Jestem również zobowiązany do przedstawienia gospodarki pozabudżetowej Polskiej Akademii Nauk. W strukturze organizacyjnej PAN w 2009 r., oprócz jedno-

stek budżetowych, będzie funkcjonować jedenaście zakładów budżetowych oraz dziewięć gospodarstw pomocniczych. Jednostki te nie otrzymują dotacji na bieżącą działalność, a ich wydatki są finansowane przychodami z tytułu świadczonych usług. Przychody zakładów budżetowych zostały zaplanowane w wysokości 21 milionów 85 tysięcy zł, czyli mają być wyższe o 132 tysiące zł niż w roku poprzednim. Przychody planowane na 2009 r. przez gospodarstwa pomocnicze wyniosą łącznie 15 milionów 751 tysięcy zł i pozwolą na pokrycie przewidywanych wydatków związanych z prowadzoną przez nie działalnością.

Dotacje podmiotowe zaplanowano dla trzech międzynarodowych instytutów i będą one przeznaczone na dofinansowanie bieżących kosztów eksploatacji budynków, stanowiących siedzibę tych instytutów, oraz kosztów utrzymania administracji i obsługi technicznej. Chcę podkreślić, że Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, funkcjonujący na podstawie ustawy z roku 1997, otrzymuje dotację w wysokości 1 miliona 122 tysięcy zł, a Międzynarodowe Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu – 1 miliona 749 tysięcy zł. Najmniej otrzymuje Międzynarodowy Instytut PAN – Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii, to jest kwotę zaledwie 185 tysięcy zł.

Jeszcze krótka informacja o zatrudnieniu w państwowych jednostkach budżetowych. Suma limitowanych dla PAN wynagrodzeń wynosi 19 milionów 7 tysięcy zł. Wynagrodzenia dla czterech osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe to jest kwota 589 tysięcy zł. Polska Akademia Nauk zatrudnia jednego żołnierza, którego praca kosztuje 108 tysięcy zł. Na wynagrodzenia dla pozostałych czterystu czterdziestu dwóch pracowników krajowych jednostek budżetowych akademii przewidziano 18 milionów 310 tysięcy zł.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam nadzieję, że bardzo skrótowo i szybko przedstawiłem budżet akademii i tym samym przychyliłem się do prośby pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Dla nas ważna jest informacja, że w poprawionym budżecie oraz na etapie jego przedłożenia w Sejmie nie nastąpiły zmiany. Można powiedzieć, że akademia jest finansowana dość stabilnie: w roku, który się kończy, to było mniej więcej 56 milionów 500 tysięcy zł, a w przyszłym ma to wzrosnąć do 58 milionów 100 tysięcy zł, z grubsza rzecz biorąc.

Otwieram dyskusję, króciutką, bo jak widać, to finansowanie jest dość stabilne.

Do zabrania głosu przygotowywał się na pewno pan senator Górecki. Ale może jeszcze ktoś z państwa chciałby krótko zabrać głos?

*(Senator Adam Massalski: Jedno pytanie.)*

Proszę uprzejmie, pan senator Massalski.

### **Senator Adam Massalski:**

Mam pytanie, czy w przyszłorocznym budżecie akademii są przewidziane jakieś fundusze dla Rady Towarzystw Naukowych, która funkcjonuje przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, i czy towarzystwa naukowe regionalne i resortowe czy, po-

wiedzmy, kierunkowe, specjalistyczne... Bo były przygotowywane projekty w tym zakresie w Prezydium PAN i chciałbym się dowiedzieć, czy coś z tego wyszło. Dziękuję bardzo.

*(Doradca Prezesa Polskiej Akademii Nauk Zdzisław Hensel: Można?)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę uprzejmie, proszę odpowiedzieć.

**Doradca Prezesa Polskiej Akademii Nauk Zdzisław Hensel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, rada otrzymuje oczywiście środki i na razie nie przewidujemy żadnych zmian w tym zakresie. Tak że proszę zachować spokój, jeśli mogę tak się wyrazić. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Górecki.

**Senator Ryszard Górecki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, ja chcę powiedzieć, że sytuacja Polskiej Akademii Nauk, no, nie jest łatwa, jest dość trudna. Na szczęście jest to chyba pewien moment wychodzenia z poważnego kryzysu, który zarysował się przed dwoma laty, kiedy była koncepcja w ogóle likwidacji Polskiej Akademii Nauk. To byłoby posunięcie niesamowicie negatywne dla Polski, w ogóle negujące prestiż polskiej nauki. Na szczęście udało się to uratować. W tej chwili jest problem nowej ustawy o Polskiej Akademii Nauk i niedługo będziemy nad tym debatowali. Są pewne zapisy, do których też będziemy chyba musieli się odnieść i wprowadzić do nich pewne zmiany, nad którymi ja osobiście też pracuję i które chciałbym, żebyśmy z inicjatywy komisji, w uzgodnieniu z naszymi klubami, jednym i drugim, oraz ministerstwem, wprowadzili w życie. Chodzi między innymi o to, żebyśmy mieli świadomość, że Polska Akademia Nauk to jest korporacja, która funkcjonuje dzięki środkom z budżetu na poziomie 58 milionów zł w chwili obecnej, i że są instytuty PAN, których środki przekraczają 400 milionów zł i które są finansowane z budżetu nauki. Problemem zasadniczym instytutów jest wielkie niedofinansowanie płac. Tam samodzielni pracownicy mają często uposażenie na poziomie asystenta. Proszę mi wierzyć, ja jestem często na debatach i wiem, jak tam jest to finansowane. To jest wielki problem. Idziemy w kierunku centralizacji, łączenia jednostek, żeby poprawić sytuację itd. Ale płace to też jest jeden z zasadniczych problemów, który musi być rozwiązany. Jeśli chodzi o korporacje, to trzeba powiedzieć, że choć budżet na 2009 r. jest nieco większy, to tak naprawdę on jest taki, jak w szkolnictwie wyższym, na przetrwanie. To są wydatki sięgające 28-30 milionów zł na utrzymanie centralnego zarządu, prezydium i w ogóle administracji oraz komitetów naukowych, o których pan minister Hensel nam nie wspominał, a które mają naprawdę duże zadanie do wykonania.

Jest też inny problem związany z finansowaniem, o którym dyskutowaliśmy również wcześniej, mianowicie finansowanie jednostek z budżetu akademii podlega dyscyplinie finansów publicznych i na przykład kwoty, które są przeznaczane na te cele w danym roku z części rezerwowej, często są tracone. W tym roku wiem, że nastąpiła utrata ponad 700 tysięcy zł, które akademia dostała, a ze względu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Milion ile?

*(Głos z sali: Milion.)*

1 milion zł, tak? Na ratowanie obiektów chyba w Kurniku, tak? Niestety, ze względu na procedury przetargowe te pieniądze przepadły. Co my możemy zrobić? Czy możemy coś dzisiaj zrobić, żeby te pieniądze akademia odzyskała? A powinna odzyskać. Czy możemy... Poprawka budżetowa będzie trudna do przeprowadzenia, powiedzmy sobie szczerze. Wobec tego uważam, że senacka komisja nauki może zwrócić się do ministra finansów o zwrot tych pieniędzy w roku 2009, po to, żeby można było tę inwestycję ratować, ponieważ problemem akademii jest utrzymanie wielu obiektów zabytkowych, a na to akademia nie ma pieniędzy.

Innym problemem, który trzeba będzie wziąć pod uwagę przy ustawie o finansowaniu nauki, jest fakt, że będą przepadały środki niewykorzystane w danym roku. To nie jest dobra wiadomość dla polskiej nauki. I ten problem będziemy musieli poruszyć. Dziękuję.

#### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, to była wypowiedź o charakterze ogólnym. Praca nad ustawami w ogóle dotyczącymi nauki, w tym również Polskiej Akademii Nauk, czeka nas w przyszłości.

Teraz chciałbym zapytać, czy panowie senatorowie by mieli wnioski legislacyjne albo uwagi do budżetu. Bo jeśli nie, to proponuję przyjęcie tej części budżetu, to znaczy części 67, bez poprawek.

*(Brak nagrania)*

#### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Czy ktoś z państwa wstrzymał się od głosu? (1)

Czy ktoś jest przeciwny? Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Czyli budżet został uchwalony.

Pan dyrektor chciałby jeszcze coś powiedzieć, właściwie post factum, ale proszę uprzejmie.

#### **Doradca Prezesa Polskiej Akademii Nauk Zdzisław Hensel:**

Panie Przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu.

Ja postaram się naprawdę nie przedłużać państwu posiedzenia komisji, bo jesteście państwo zmęczeni, ale wypada mi podziękować panu senatorowi Góreckiemu za zauważenie problemu placowego występującego w placówkach Polskiej Akademii Na-

uk. Niestety, przyszliśmy na posiedzenie po kolegach z ministerstwa nauki, a chciałbym powiedzieć, że wydaje mi się, iż może zdarzyć się taka sytuacja, że pieniądze, które by można jeszcze w tym roku przeznaczyć na dofinansowanie tak zwanej działalności statutowej, czyli akurat tej działalności, z której są finansowane wynagrodzenia, przypadną, pieniądze tegoroczne, ja już nie mówię o środkach na przyszły rok. W każdym razie jeszcze raz panu senatorowi dziękuję. Dziękuję też panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji za wysłuchanie mojej wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Dziękujemy naszym gościom. Nie mieliśmy okazji zapytać o opinię przedstawiciela Ministerstwa Finansów, ale nie było chyba potrzeby. Dziękujemy uprzejmie.

Tę część zamykamy. Kolejną będzie chyba sport i kultura fizyczna, tak myślę.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę państwa, wznawiam posiedzenie naszej komisji.

Będziemy teraz debatować nad częścią 25 budżetu, dotyczącą kultury fizycznej i sportu.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Adama Giersza wraz z całą ekipą dyrektorską, panią Klimek, panem Eliaszem, panem... Lesiukiem, prawda? Czy dobrze przeczytałem? Bo nie byłem pewny. I panem Jacennikiem, zastępcą dyrektora. Bardzo serdecznie pana ministra i całą ekipę witam.

Struktura finansowania tego działu jest dość złożona. Sam dział nie jest za duży, ale te różne przyległości są bardzo znaczące. Prosilibyśmy, żeby bardzo krótko i sprawnie wprowadzić nas w tę część budżetową, jak również w ewentualne zmiany, jeśli one nastąpiły.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się krótko wprowadzić państwa w budżet sportu, z którego poza finansowaniem zadań z zakresu sportu realizowane będzie wielkie przedsięwzięcie, jakim są przygotowania do mistrzostw Europy, i program „Orlik”. Główne środki budżetowe są kierowane na przygotowania do mistrzostw Europy. W roku 2009 zaplanowano na ten cel 519 milionów 339 tysięcy zł. W ramach tych środków przeznaczono kwotę 500 milionów zł właśnie na przygotowanie i wykonanie zadań związanych z Euro 2012. Pozostałe środki, 19 tysięcy zł, przeznaczone są na sfinansowanie działalności spółek celowych, to jest Narodowego Centrum Sportu i spółki PL.2012.

*(Głos z sali: 19 milionów.)*

Tak, 19 milionów 339 tysięcy zł.

W załączonym materiale szczegółowo opisaliśmy, na co te 519 milionów zł jest przeznaczone. W roku 2009 z 500 milionów zł zaplanowanych na inwestycje 420 milionów zł przeznaczono na budowę Stadionu Narodowego, 25 milionów zł na

budowę stadionu we Wrocławiu, 25 milionów zł na dofinansowanie budowy stadionu w Gdańsku, 15 milionów zł w Poznaniu i 15 milionów zł w Krakowie.

Wszystkie sześć obiektów, pięć stadionów plus Stadion Narodowy, będzie dofinansowywanych. W planie wieloletnim, na lata 2008-2012, na budowę Narodowego Centrum Sportu przeznaczono 1 miliard 220 milionów zł, na budowę stadionu we Wrocławiu – 110 milionów zł, w Gdańsku – 144 miliony zł, na rozbudowę stadionu w Poznaniu – 88 milionów zł, stadionu Wisły w Krakowie – 80 milionów zł i na przebudowę Stadionu Śląskiego – 110 milionów zł.

Drugim programem, który będzie realizowany w ramach kontraktów wojewódzkich, jest program „Moje boisko – Orlik 2012” i na ten cel na rok 2009 przewidziano 250 milionów zł.

Dodatkowo dysponujemy środkami z państwowych funduszy celowych, to jest Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów, w łącznej kwocie 629 milionów 580 tysięcy zł.

W części 25 „Kultura fizyczna i sport” zostały zaplanowane środki w wysokości 305 milionów 30 tysięcy zł. W czasie prac sejmowych nastąpiło ich zwiększenie o 7 milionów zł w związku z wprowadzeniem zmiany ustawowej dotyczącej świadczeń dla paraolimpijczyków. Wprowadziliśmy dodatkowe świadczenia, którymi obejmujemy dwustu czterdziestu jeden niepełnosprawnych sportowców, i Sejm wprowadził poprawkę, która zabezpiecza środki na ten cel. Uwzględniając te 7 milionów zł, środki zaplanowane w części 25 stanowią 101,6% środków w tej części budżetowej w roku 2008.

Łącznie na realizację wszystkich zadań w obszarze kultury fizycznej i sportu zaplanowano środki w wysokości 1 miliarda 747 milionów 610 tysięcy zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2008 o 87,5%, ale to wynika przede wszystkim z programu inwestycyjnego związanego z przygotowaniem do Euro i realizacją programu „Orlik”. Tyle bardzo ogólnego wstępu. Oczywiście jesteśmy gotowi do odpowiedzi na szczegółowe pytania. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo. Bardzo przejrzyście i jasno, przynajmniej ja to tak odebrałem.

My mamy tutaj całą grupę osób związanych ze sportem, Panie Ministrze. Ja już pomijam to, że Senat ma od niedawna drużynę piłkarską, która rozgrywa mecze. Osoby związane ze sportem, mające w tej dziedzinie duże doświadczenie i dorobek, są co najmniej trzy w tym gronie: pan senator Piechniczek, pan senator Szewiński i pan senator Szaleniec, a interesujących się piłką i grających w nią jest więcej. Niemniej prosiłbym o króciutkie i zwięzłe pytania oraz wypowiedzi, bo na pewno, korzystając z obecności pana ministra, ponieważ cały ten dział i związane z nim zamierzenia, które są złożone z różnych elementów, nas interesują, wszyscy panowie by się chcieli wypowiedzieć.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Piechniczek, proszę uprzejmie.

### **Senator Antoni Piechniczek:**

Wczuwając się w ton wypowiedzi pana przewodniczącego, będę mówił krótko i zwięzłe, aczkolwiek pewien komentarz do pewnych rzeczy musi być, krótko i zwięzłe. Chciałoby się podkreślić, że z jednej strony jest to budżet zwiększony



o niesamowitą kwotę, o ponad 80%. Chyba nigdy w historii polskiego sportu nie było takiego przyrostu, ale to się oczywiście wiąże z Euro 2012. W tym planie jednak, dorzucić by trzeba, też można szukać pewnych oszczędności. Ja nie chcę niczego podważać, bo pewne decyzje zostały podjęte, ale wydaje mi się, iż można było niektóre rzeczy zrobić troszeczkę rozsądniej i lepiej. Na przykład, jeśli Legia modernizuje swój stadion i robi stadion z prawdziwego zdarzenia, na trzydzieści pięć tysięcy widzów, to Stadion Narodowy powinien być wyposażony w bieżnię lekkoatletyczną, bo otwierałby to możliwość pełnienia przezeń stadionu wielofunkcyjnego. Ale to już zostało, że tak powiem, przegrane i sprawa jest nie do odkręcenia.

Dalej. W moim przekonaniu ten budżet powinien być bardziej propolski, dlatego że my całe wykonawstwo oddajemy firmom zachodnim, zagranicznym. Ja przypomnę, że jak budowano stadion w Saint-Denis w Paryżu, to Francuzi korzystali w dużym stopniu z usług Mostostal Zabrze, który budował olbrzymie konstrukcje stalowe, które tam szły, i stadion francuski jest zbudowany przez polskich konstruktorów, krótko mówiąc. A my mamy firmy, które przywiozą te stadiony w formie klocków lego, przywiozą, rozłożą, poskładają i cześć, stadion będzie, na pewno ze wszystkim zdążymy. Ale jak to się ma do propolskiej polityki? Oto jest, że tak powiem, daleko idące pytanie.

Dalej. Euro 2012... 19 milionów 339 tysięcy zł... Zadania związane z organizacją przygotowań do Euro... Otóż jak się wczytać w treść, to widać, że przewidywane są wyjazdy, oglądanie stadionów w innych krajach itd. Ja przypomnę, że od 1974 r., na przestrzeni tych trzydziestu czterech lat, siedem razy graliśmy w imprezach najwyższej rangi: sześć razy na mistrzostwach świata, jeden raz na mistrzostwach Europy. Z armii ludzi, którzy tam byli, dotykali tych mistrzostw ręką, brali w nich udział, byli uczestnikami tych imprez, wiecie ilu ludzi pracuje w tym programie? Dwóch: były prezes Listkiewicz i Adam Olkowicz. Żaden piłkarz, żaden sportowiec, żaden działacz, żaden trener. Ja nie mówię o swojej skromnej osobie, bo ja się cieszę z tego, co mam, jestem zagospodarowany w miarę dobrze i nie roszczę żadnych pretensji. Ale proszę mi wierzyć, że to musi bulwersować środowisko, które reprezentuję. Niezależnie od pieniędzy, które są, bo ja nie będę niczego podważał i mówił, że trzeba 10 milionów zł w lewo czy w prawo... Ale żeby w takim przedsięwzięciu nie było ludzi piłki? No, to jest wręcz zastanawiające.

Dobrze, że pan, Panie Ministrze, poruszył sprawę sportowców niepełnosprawnych, bo to nasza komisja wywalczyła pieniądze dla tych ludzi, ponieważ z ministerstwa szły naciski, żeby obciąć środki, żeby ich, jak startuje w konkurencji cztery, a nie pięć czy ileś osób, nie dawać. Ja tylko radzę zwrócić uwagę na cyfry: z uczestników jednych zawodów, Przyjaźń-84 – to były mistrzostwa w Moskwie zamiast olimpiady w Los Angeles, kiedy protestowaliśmy jako kraje demokracji ludowej i nie pojechaliśmy do kapitalistów – tej jednej imprezy, sześćdziesięciu dwóch pobiera świadczenia, a z uczestników paraolimpiady trzydziestu dziewięciu. No i macie odpowiedź na wszystko. Otóż, Panie Ministrze, mnie się wydaje, że w tych cyferkach... Proszę mi wierzyć, jeśli sport uczy humanizmu, jeśli sport jest dyscypliną pełną nadziei, to trzeba czasem jednak popatrzeć na to, w duchu bardziej sportowym, w duchu rozsądku. I jeszcze raz powtarzam, to, co mnie najbardziej bulwersowało, to właśnie niepełnosprawni i stopień zaangażowania ludzi piłki w najbardziej liczące się przedsięwzięcia ministerstwa sportu itd. Z całym szacunkiem, ale twarzą mistrzostw świata w Niem-

czech, o czym już mówiłem, był Beckenbauer, twarzą Francji – Platini, a w polskiej rzeczywistości twarzą jest pan Herra z Gdańska, którego nikt w świecie piłki nie zna i który... No, taka osoba może być genialnym menedżerem, ale powinna być twarzą czysto sportową. To tyle uwag natury ogólnej. Oddaję głos moim kolegom.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Ja proponuję, bo to była wypowiedź, ale tam były także pytania, żeby zagregować to trochę i może dopiero po paru wypowiedziach...

Pan senator Szewiński się zgłaszał? Czy dobrze widziałem? Proszę uprzejmie.

Potem pan senator Szaleniec.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

Ja nie chciałbym nadużywać czasu szanownych członków komisji i pana ministra, dlatego króciutko kilka, w mojej ocenie, merytorycznych pytań.

Czy mógłby pan minister nas poinformować o sposobie przekazywania środków na przygotowanie olimpijczyków, reprezentantów Polski? Bodajże przed olimpiadą w Londynie będzie to około 80 milionów zł, a z doniesień prasowych wynika, że jest jakiś nowy system przekazywania tych środków. Myślę, że to by była ciekawa informacja i że dobrze by było poinformować się o tym u źródła.

Drugie pytanie jest może troszeczkę banalne. Chodzi o program dotyczący animatorów sportu na obiektach Orlik, bo wielu samorządowców mnie o to pyta: jeżeli jest dofinansowanie ponad 4 miliony zł na tych animatorów, to procentowo ile na jedną osobę tych środków można byłoby otrzymać na jeden obiekt?

I chciałbym jeszcze spytać właśnie odnośnie do programu „Orlik 2012”, na który jest zaplanowane około 250 milionów zł: czy są to środki przeznaczone na to z ministerstwa, czy w skład tej sumy wchodzi również pieniądze, które przekazują samorządy, po te 330 tysięcy zł? Dziękuję serdecznie.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Ja chciałbym jeszcze o coś dopytać. Pan minister Drzewiecki wielokrotnie powtarza, że oprócz programu „Orlik” jest również program „Blisko Boisko”. Czy ten program dalej będzie funkcjonował i jakie ewentualnie kwoty są przewidziane na jego realizację? Przypominam, że w ramach tego programu budowane są duże boiska pełnowymiarowe.

I kolejne pytanie. Przez ostatnie lata – i bardzo dobrze – ministerstwo sportu dofinansowywało zajęcia sportowe różnych klubów przyszkolnych. Prosiłbym o kilka zdań o tym, jak to będzie realizowane z przyszłorocznego budżetu. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Kowalski.

**Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Przewodniczący! Panie Trenerze!

Ja bym prosił o przybliżenie dwóch tematów. W pozostałych zadaniach Ministerstwa Sportu i Turystyki jest punkt: akademie trenerska. Prosiłbym o przybliżenie, co to jest za akademie.

I druga sprawa. Czy znane już są nowe inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu, na które jest też zarezerwowana dość znaczna kwota? To jest w pozycji dotyczącej modernizacji, remontów i dofinansowania inwestycji obiektów sportowych. Na te dwa pytania bym prosił o odpowiedź. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Ministrze, zostały poruszone zarówno rzeczy ogólne, powiedziałbym, strategiczne, jak i bardzo szczegółowe, dotyczące budżetu, bo dzisiaj mówimy o budżecie. Ja bym prosił teraz uprzejmie o odpowiedź. Ale pan minister ma jak najbardziej prawo podzielić tę odpowiedź, zgodnie z kompetencjami i wolą pana ministra. Proszę uprzejmie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

O udzielenie odpowiedzi na szczegółowe pytania będę prosił współpracowników. Ale ponieważ pan senator Piechniczek rozpoczął od Euro... No, problem stadionu Legii – Stadion Narodowy został rozstrzygnięty i jest tak, jak jest. Możemy to różnie oceniać. Każdy ma własną ocenę sytuacji. Ale faktem jest, że boiska piłkarskie są obecnie wyłącznie piłkarskie i nie buduje się już stadionów z bieżnią. Stadion Wembley też miał być z bieżnią, a jest tylko stadionem piłkarskim i teraz na igrzyska olimpijskie w Londynie buduje się stadion lekkoatletyczny na osiemdziesiąt tysięcy miejsc, których liczba po igrzyskach zostanie zmniejszona do dwudziestu pięciu tysięcy, bo na lekkoatletykę nie trzeba tak wielkich stadionów. Ale oczywiście zawsze jest dylemat: wybudować bieżnię kosztem jakości widowiska piłkarskiego czy nie?

Euro 2012, przetargi i wykonawstwo zagraniczne, o które pan senator pyta. No cóż, podlegamy unijnemu prawu zamówień publicznych i wobec tego nie może być żadnej dyskryminacji narodowej w ubieganiu się o zamówienia publiczne. Ale chcę powiedzieć, że to wcale tak nie jest, że tylko firmy zagraniczne będą nam budować stadiony. Proszę zauważyć, że pierwszy etap budowy Stadionu Narodowego wykona spółka Pol-Aqua, a w Gdańsku rozpoczyna w poniedziałek pierwszy etap budowy spółka Wakoz z Pruszcza Gdańskiego. To oczywiście dopiero początek. Przetargi na główne wykonawstwo tych wielkich stadionów nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Bę-

dą to na pewno konsorcja – tak myślę – z udziałem polskich firm, ale czy polska firma będzie liderem takiego konsorcjum, tego nie wiemy. To jest ogromne przedsięwzięcie. Są stawiane wysokie wymagania, jeśli chodzi o kryteria wiarygodności firm, bo termin jest nieprzekraczalny, więc musimy podpisać umowy z firmami, które mają doświadczenie, a nie z firmami, które będą się uczyły na budowie tych stadionów.

Kadry fachowe w spółce i organizacji Euro. Jest pewna różnica między przygotowaniem do Euro w Niemczech czy we Francji a w Polsce. Tam infrastruktura w zasadzie już była, a u nas główny ciężar to jest przygotowanie infrastruktury i potrzebna jest inna kategoria fachowców, to znaczy fachowców od zarządzania dużymi projektami. Ale przecież PZPN jest też częścią zespołu organizującego Euro, bo UEFA podpisała umowę z PZPN na organizację Euro 2012. Więc rozumiem, że powstanie spółka z udziałem UEFA i PZPN, która będzie organizowała Euro, czyli zajmie się sprawami organizacji samego turnieju, a teraz sprawami infrastrukturalnymi zajmują się fachowcy z odpowiedniej branży. I stąd, myślę, ten podział.

Sportowcy niepełnosprawni. Została podjęta taka decyzja. Ja osobiście mogę wyrazić tylko taki pogląd, że w polskim sporcie jest pewien niebezpieczny kierunek, mianowicie taki, że wydajemy coraz więcej pieniędzy na świadczenia socjalne dla sportowców, a coraz mniej nam zostaje na zadania. Nigdzie w Europie, poza Węgrami, przepraszam, nie ma systemu świadczeń dla medalistów olimpijskich. My jesteśmy jedynym krajem, który tak rozbudowuje system nagród. Anglicy zdobyli najwięcej, czterdzieści siedem, medali teraz w Pekinie i żaden angielski sportowiec od rządu nie dostaje żadnej nagrody.

*(Senator Antoni Piechniczek: Wolałby pan złoty medal zdobyć w Polsce czy w Anglii?)*

Oczywiście, że w Polsce, bo jestem Polakiem, ale nie dlatego że dostanę nagrodę, nie dlatego.

*(Senator Antoni Piechniczek: Jest perspektywą zabezpieczenia na życie...)*

Rozumiem. Może to wykracza poza... Panie Senatorze, to była bardzo słuszna idea wtedy, kiedy chodziło o pomoc wielkim olimpijczykom, którzy pozostawali bez środków do życia. Teraz każdy medalista olimpijski jest człowiekiem zamożnym. Zmieniła się sytuacja po prostu. Za medal olimpijski dostaje się w sumie duże pieniądze. Więc naprawdę należy to traktować w takich kategoriach, że dajemy zawodnikowi kolejną wielką nagrodę, a nie że świadczymy pomoc socjalną biednemu sportowcowi, tak jak to było kiedyś w założeniu ustawy, w której było napisane, że świadczenie jest przyznawane na wniosek zainteresowanego, w rozumieniu, że jest to człowiek w trudnej sytuacji życiowej i składa wniosek o to świadczenie. A to się potem przerodziło po prostu w nagrodę.

Myślę, że chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania, Panie Senatorze. Oczywiście nie znaczy to, że zaspokoilem... ale starałem się...

*(Senator Antoni Piechniczek: Mam trochę inne zdanie, ale muszę uszanować pańskie, tak jak pan musi uszanować moje.)*

Tak, oczywiście.

Pan senator Szewiński pytał o kryteria rozdziału środków na przygotowania olimpijskie. Mamy zaplanowane 80 milionów zł na olimpiadę w Londynie. Jak będziemy te pieniądze dzielić? Rozmawiamy o sporcie wyczynowym, o najwyższym poziomie sportu w sporcie olimpijskim. Wobec tego celem jest jak największa efektyw-

ność tych środków. Co to oznacza? Żebyśmy zdobyli jak najwięcej medali w Londynie dzięki tym pieniądzą, które mamy, czyli zapewnili najlepsze warunki przygotowań sportowcom, którzy mają potencjał medalowy. I to będzie pierwsze kryterium rozdziału środków na przygotowania. W dyscyplinach letnich planujemy, że od roku 2010 będziemy tworzyli indywidualne programy w sportach indywidualnych dla najlepszych zawodników. Przykładowo, Otylia Jędrzejczak będzie miała prawo do indywidualnego programu, nie tylko do stypendium, ale do indywidualnego programu, czyli dla niej konkretnie będzie określony program finansowy obejmujący wszystkie niezbędne wydatki na jej przygotowania, które będzie mogła realizować w Polsce albo za granicą, tam, gdzie będzie miała najlepsze warunki. Mamy nadzieję, że już teraz na igrzyska zimowe w Vancouver przynajmniej dwa takie programy, dla Tomasza Sikory i Justyny Kowalczyk, zostaną przygotowane. Chodzi o to, żeby ci sportowcy mieli wszystko to, co jest niezbędne, żeby w Vancouver zdobyli medale. I potem kolejno będziemy dzielili te środki, które będą zostawały.

W lekkiej atletyce, na przykład, będziemy w tym roku rozmawiali najpierw o pewnej strategii i o tym, jakie grupy konkurencji będziemy rozwijali: sprinty, skoki, rzuty czy biegi długie. Najpierw musi być strategia, a potem dla zawodników z tych grup będziemy robili programy indywidualne, medalowe. To tak najbardziej ogólnie.

Co do programu „Animator – Orlik”, to bym poprosił pana dyrektora Kudlika o przybliżenie, w jaki sposób finansowany jest ten program. Mamy na to 4 miliony 200 tysięcy zł na rok 2009. A jak on funkcjonuje, to gdyby pan dyrektor zechciał udzielić odpowiedzi...

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Sportu Powszechnego  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Wojciech Kudlik:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Program „Animator – Moje Boisko Orlik 2012” będzie funkcjonował podobnie jak program „Animator sportu dzieci i młodzieży”, ale będzie troszeczkę inny zakres obowiązków dla osób, które będą prowadziły zajęcia na orlikach. Planujemy, że minister dofinansuje na każdym obiekcie oddanym do użytku jednego animatora, jedną osobę posiadającą uprawnienia trenera instruktora, kwotą 1 tysiąca zł miesięcznie przez dziewięć miesięcy w roku, przy założeniu, że samorząd, który jest właścicielem obiektu, dofinansuje tego samego trenera instruktora kwotą co najmniej 1 tysiąca zł miesięcznie i przez okres co najmniej dziewięciu miesięcy w roku. Ten program będzie się rozwijał w miarę oddawania nowych obiektów. Mamy na to zabezpieczone 4 miliony 200 tysięcy zł. Jeżeli się okaże, że ta kwota jest niewystarczająca, bo obiektów będzie więcej, to będziemy sięgać po środki, które będą w rezerwie.

Oczywiście ten program nie będzie trwał w nieskończoność. My chcemy w ten sposób jakby pobudzić te obiekty do działania. On będzie kontynuowany przez okres być może dwóch lat, a potem będziemy go stopniowo wygaszać, tak żeby obowiązki zapewnienia opieki instruktorskiej na tych obiektach przejął samorząd, który zresztą w umowie na budowę obiektu taką deklarację składał. Tak że tak to wygląda. Szczegółowy regulamin uczestnictwa jest w fazie opracowywania. Będzie ogłoszony w najbliższym czasie.

*(Senator Antoni Piechniczek: Można zadać uzupełniające pytanie?)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę uprzejmie.

**Senator Antoni Piechniczek:**

Wie pan, ja się cieszę, że chociaż tysiąc, bo jak samorząd da drugi tysiąc, to już będą dwa tysiące i może jeszcze jakiś klub coś dorzuci, a jeśli chcemy mieć rzeczywiście dobrego fachowca, to trzeba go dobrze opłacić. Ale skąd się wzięło te dziewięć miesięcy? Jeżeli zimą boisko stoi nieczynne... No, jeżeli dobry fachowiec przez dziewięć miesięcy pracuje, a na trzy miesiące musi zawiesić działalność i nie bierze żadnych pieniędzy, to poszuka sobie innego źródła dochodu i już do tego pierwszego nie wróci. Taki jest chyba logiczny ciąg.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Sportu Powszechnego  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Wojciech Kudlik:**

Panie Senatorze, ja powiedziałem wyraźnie, że przez co najmniej dziewięć miesięcy. To nie znaczy, że przez trzy miesiące ma się na tym obiekcie nic nie dziać. Poza tym my tylko jakby inspirujemy pewne działania, a podstawowy obowiązek utrzymania i zapełnienia tego obiektu spoczywa na gminie, która zdecydowała się go wybudować. No, minister nie może wszystkiego zabezpieczyć, bo nic innego by nie robił, tylko by finansował działania na obiektach, które zresztą wybudował. Tak że myślę, że to jest ukłon w stronę samorządów. My nie zapewnimy wszystkiego. Obecnie funkcjonują dwa programy. W programie „Animator sportu dzieci i młodzieży” instruktor, który prowadzi zajęcia, oczywiście w innym wymiarze niż na orlikach, dostaje 250 zł miesięcznie brutto, przy takim samym założeniu, że drugą taką kwotę wpłaci samorząd. I mogę zapewnić pana senatora, że nie brakuje chętnych do wzięcia tych 250 zł miesięcznie. W tym programie finansowanie odbywa się przez osiem miesięcy w roku, bo jest to związane z okresem roku szkolnego: cztery miesiące w okresie do czerwca i drugie cztery miesiące po wakacjach, od września do grudnia. Tak że program „Animator – Orlik” idzie troszeczkę dalej, no, ale myślę, że wiadomo, iż wszystkiego on nie zabezpieczy.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Panie Ministrze, były chyba jeszcze dalsze pytania, więc proszę uprzejmie...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz:**

Pan senator Szaleniec...

(*Senator Antoni Piechniczek: Jeszcze o akademię pytał Kowalski.*)

A, jeszcze będzie akademia, będzie, bo ja po kolei...

Pan senator pytał o program „Blisko Boisko”. Są dwa programy: „Blisko Boisko” i „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży”. Na przyszły rok przewidzieliśmy 10 milionów zł dofinansowania na pro-

gram „Blisko Boisko” i 20 milionów zł na budowę boisk wielofunkcyjnych, niezależnie od programu „Orlik”. Czyli te dwa programy będą kontynuowane.

A teraz ogólniejsza uwaga. Tak jak w przypadku inwestycji, wracając do programu „Animator – Orlik” i dofinansowania klubów przyszkolnych, o które pytał pan senator, nasza strategia jest taka, że środki budżetowe i środki z funduszu celowego powinny służyć stymulowaniu wydatków samorządowych na sport. My nie jesteśmy w stanie z budżetu zabezpieczyć wszystkich potrzeb lokalnych w zakresie upowszechniania i rozwoju sportu. Czyli trzeba wydawać te złotówki tak, jak w inwestycjach: my wam damy złotówkę, wy dołożycie drugą i będziecie mieli basen. Na program „Animator – Orlik” dajemy tyle, ile możemy. Te dziewięć miesięcy... No, po prostu wolimy dać na dziewięć, żeby zachęcić samorząd do tego, żeby dał więcej. Bo trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że sport na poziomie lokalnym, sport klubowy to jest zadanie własne samorządów. Państwo nie powinno ze swoimi środkami wchodzić w klub w taki sposób, żeby zaburzać rywalizację klubową. Jeśli zaczniemy w większym zakresie finansować kluby, powiedzmy, większe czy inne, to będziemy wpływać na sposób rywalizacji. To jest rywalizacja między środowiskami, a my generalnie staramy się z pieniędzy budżetowych stymulować wydatki tak, żeby samorządy terytorialne jak najwięcej przeznaczały na sport. To jest nasze zadanie. I to postępuje. Oczywiście głównie w wydatkach inwestycyjnych, ale obserwujemy wyraźne zwiększenie wydatków na kulturę fizyczną i sport w wydatkach ogólnych samorządów terytorialnych.

#### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Ja też tylko uzupełniająco. Mnie chodzi o uczniowskie kluby sportowe i zajęcia pozalekcyjne w szkołach, a z tej odpowiedzi nie zrozumiałem... Czy te zajęcia już nie będą finansowane? Bo wiem, że gminy i różne uczniowskie kluby mogły występować bezpośrednio do ministerstwa i uzyskiwały środki co roku, również w tym roku.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz: Tak.)*

Czy tak będzie również w przyszłym roku, czy nie?

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz:**

Tak, tak, ten fundusz jest utrzymany, bo to jest fundusz z tych opłat alkoholowych, on będzie utrzymany i ten system będzie również utrzymany.

Pan senator Kowalski pytał o akademię trenerską. To nie jest nowa uczelnia, to jest w założeniu pewien system doskonalenia kadr trenerskich, a nie nowa instytucja, która by miała... Są to środki na systemy doskonalenia z klasy na klasę. Ale chcemy to powiązać także z systemem licencjonowania trenerów – we współpracy ze związkami – to znaczy, że uzyskanie licencji czy jej odnowienie na następny okres powinno się wiązać z odbyciem szkolenia, w cudzysłowie, w akademii trenerskiej, czyli w pewnym systemie doskonalenia kadr.

Pan senator Kowalski pytał również o inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu. Są to inwestycje o szczególnym znaczeniu, wykraczającym poza lokalny charakter. No, dla nas jest to przede wszystkim Centralny Ośrodek Sportu i inwestycje strategiczne dla polskich związków sportowych. Powiedzmy, tor łyżwiarski w Zakopanem, który budujemy, jest inwestycją strategiczną dla Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Tego typu rzeczy. Zawsze jak jest inwestycja strategiczna, to musi być po-

parcie czy wniosek polskiego związku sportowego, mówiący o tym, że ta inwestycja jest dla niego o szczególnym znaczeniu i tam zamierza prowadzić szkolenie centralne. To jest jak gdyby takie kierunkowe przesłanie dotyczące tego, które inwestycje są o szczególnym znaczeniu. Poza tym był drugi element, który braliśmy pod uwagę: tak jak teraz stadiony, chcemy też mieć wielkie hale sportowe, bo jak chcemy organizować wielkie imprezy sportowe, mistrzostwa Europy w siatkówce, koszykówce, to musimy mieć ze cztery obiekty o wielkim znaczeniu i takie hale. I one mają znaczenie ponadlokalne. To tyle w tej sprawie.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Jeszcze pan senator Massalski, proszę uprzejmie.

**Senator Adam Massalski:**

Doszły do mnie ze środowisk AZS informacje, że są kłopoty z uniwersjadą. Czy pan minister mógłby na ten temat coś powiedzieć? Bo jest zaniepokojenie w tych środowiskach. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Pan senator Skorupa jeszcze? Jeżeli pytanie, to proszę. Powinniśmy już kończyć, ale jeśli zwięźle, to proszę.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Wspomniał pan o Justynie Kowalczyk i Tomaszu Sikorze, o tym, że będą mieli indywidualne programy szkoleniowe. Otóż ja mam związek z tym pytanie. Czy rząd coś planuje w tym kierunku, żeby stadion biathlonowy w Kościelisku, przykładowo, potraktować jako instytucję strategiczną i przeznaczyć jakieś środki na jego odbudowę i renowację, gdyż niedawno byłem tam na pięćdziesięciolecie biathlonu mężczyzn i dwudziestolecie biathlonu kobiet... Czy są tam przewidziane jakieś inwestycje? Czy związek biathlonowy z Kościeliska zwracał się już do ministerstwa w tej sprawie? Czy też w przyszłym roku się ma zwrócić? I jak miałyby to wyglądać? Chodzi o to, żeby ten stadion stał się inwestycją strategiczną typu tor łyżwiarski w Zakopanem czy też Centralny Ośrodek Sportu. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz:**

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie dotyczyło uniwersjady. Poznań ubiega się o olimpiadę i uniwersjadę chyba już po raz trzeci i dwukrotnie nie uzyskał prawa organizacji tej imprezy. Teraz światowa federacja FIS zastrzyła kryteria, to znaczy... Odbywa się to tak, mówiąc



wprost, że FIS sprzedaje uniwersjadę i zażądała za prawo organizacji uniwersjady 20 milionów euro. Miasto ubiegające się o prawo organizacji musi zagwarantować, że w przypadku przyznania tego prawa przekaże tej organizacji 20 milionów euro. Poznań zwrócił się więc do rządu o utworzenie rezerwy celowej w tej wysokości, no ale ta rezerwa nie znalazła się w budżecie. I to jest ten problem. W takiej sytuacji budżetowej, jaka jest, rezerwa celowa na to, żeby zapłacić za prawo organizacji uniwersjady, nie znalazła się w budżecie i to jest ten problem. Niezależnie od wszystkich potrzeb inwestycyjnych, które byłyby związane z organizacją uniwersjady, bo proszę zauważyć, że mamy Euro i równocześnie musielibyśmy inwestować w obiekty na uniwersjadę, a w Poznaniu również będzie Euro. Więc to jest problem, o który pan senator pyta.

Pan senatora Skorupa pytał o Kościelisko jako inwestycję strategiczną. Ja nie jestem pewien, ale nie znam wniosku, w którym związek biathlonowy albo gmina Zakopane by się zwróciły o taką inwestycję. Jak będzie wniosek, to będziemy go rozpatrywali, bo biathlon jest ważną w tej chwili dyscypliną zimową, olimpijską.

*(Senator Tadeusz Skorupa: Mogę jedno zdanie?)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Jest Polski Związek Biathlonu, o dziwo, nie w Zakopanem, tylko w Katowicach – to też jest dosyć dziwna sytuacja, ośrodka biathlonowego tam nie ma, ale jest związek – i tam w czasie rozmów ze sportowcami, którzy uprawiają zimowe dyscypliny, wynikła taka rzecz: czy nie byłoby dobrze założyć ogólny związek sportów zimowych, obejmujący wszystkie te sporty, bo to jest tak wszystko rozdrobnione i każdy ciągnie w swoją stronę, że pieniądze są praktycznie rozszarpywane na prowadzenie poszczególnych związków i nie są wydatkowane w sposób racjonalny. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Ja chciałbym zapytać – bo przed chwilą była pewna wypowiedź, pan minister już wcześniej odpowiedział na pytanie – czy są wnioski o charakterze legislacyjnym. Ja wiem, że to jest wielka okazja spotkać tutaj pana ministra, ale ja już bym nie chciał pytać, tylko ewentualnie, jeżeli są, wnioski legislacyjne, bo bardzo trudno jest tę, zresztą pasjonującą, dyskusję zakończyć, ale naszą rzeczą jest przyjąć, nie przyjąć lub poprawić wniosek budżetowy. Proszę się nie gniewać, ale tak bym proponował. Czy są wnioski o charakterze legislacyjnym? Nie ma, jak rozumiem.

Proszę państwa, mamy wiele problemów związanych ze sportem i na pewno będzie jeszcze okazja na ten temat mówić, ale ten wieczór nie bardzo może temu służyć w tak szerokim wymiarze, proszę wybaczyć.

Stawiam wniosek o przyjęcie bez poprawek części 25 oraz związanych z tym planów funduszy celowych i rezerwy celowej, bo to się składa na finansowanie sportu.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej części budżetu bez poprawek? (6)  
*(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)*

Dziękuję uprzejmie.

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Mam wrażenie, że było jednogłośnie, a pani sekretarz na pewno wszystko dokładnie policzyła.

Bardzo panu ministrowi dziękujemy.

Przepraszam kolegów za przycięcie tej dyskusji, ale nie ma wyjścia, informatyzacja i kilka kolejnych działów czeka na omówienie, a mamy już znaczne spóźnienie, tak że...

(*Głos z sali: ...inne zaproszenie na posiedzenie komisji i będziemy rozmawiać do woli.*)

O, bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym, państwu dyrektorom, dziękujemy.

(*Brak nagrania*)

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Panowie się przysłuchiwali... Przepraszam przede wszystkim za spóźnienie. Powód spóźnienia jest ewidentny – państwo widzicie, jak to jest – myśmy mieli szereg frapujących działów, oświatę i edukację, naukę, szkolnictwo wyższe itd., ale jak widać, sport skupia uwagę wielu osób i przy okazji właśnie bardzo rozwija się dyskusja. Panowie reprezentujecie dział stosunkowo mały, ale ważny: informatyzację. Witam serdecznie, przywitałbym wszystkich z imienia i nazwiska, niestety panów nie znam – ja jestem wiceprzewodniczącym tej komisji, nazywam się Piotr Wach – więc prosiłbym panów także o przedstawienie się.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Świercz:**

Zbigniew Świercz, zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W imieniu pana ministra będę miał zaszczyt, o ile pan przewodniczący pozwoli, zaprezentować w pewnym skrócie wydatki planowane na rok 2009 w części 27 „Informatyzacja”. Dziękuję.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Informatyzacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Przybyszewski:**

Mariusz Przybyszewski, zastępca dyrektora Departamentu Informatyzacji MSWiA.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Witam jeszcze raz serdecznie i prosiłbym uprzejmie o bardzo zwięzłe przedstawienie budżetu w części „Informatyzacja” oraz informacji na temat tego, czy nastąpiły na etapie prac sejmowych jakieś zmiany w tym zakresie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Informatyzacji  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Mariusz Przybyszewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się w miarę możliwości skrócić swoje wystąpienie z uwagi na to, że dostaliście państwo materiał, w naszym przekonaniu, dosyć obszerny, niemniej gdybym je przedłużał, to proszę po prostu zwrócić mi uwagę.

Wydatki w części 27 „Informatyzacja” na 2009 r. wynoszą 89 milionów 572 tysiące zł. W stosunku do ustawy budżetowej roku bieżącego wydatki te są wyższe nominalnie o 172,5%, a realnie o 164,8%. Wzrost ten wynika głównie ze zwiększonych wydatków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Od razu chciałbym powiedzieć, że te wydatki nie uległy zmianie w związku z ograniczeniami wydatków budżetowych.

Wydatki te będą realizowane przez ministerstwo, Centrum Projektów Informatycznych oraz władzę wdrażającą programy europejskie. Kwotowo jest to odpowiednio: 55 milionów 444 tysiące zł, 9 milionów 109 tysięcy zł i 25 milionów 19 tysięcy zł.

Wydatki te będą realizowane w trzech działach: w dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe” – 37 milionów 337 tysięcy zł; w dziale 720 „Informatyka” – 9 milionów 333 tysiące zł i w dziale 750 „Administracja publiczna” – 42 miliony 902 tysiące zł.

Wydatki w dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe” obejmują dotacje dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która pełni funkcję instytucji wdrażającej dla dwóch działań w ramach priorytetu 8 „Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki” i trzech działań w ramach priorytetu 9 „Pomoc techniczna” w Programie Operacyjnym „Innowacyjna gospodarka”.

Dział 720 obejmuje wydatki bieżące w wysokości 4 milionów 426 tysięcy zł, w tym wydatki na realizację zadań wynikających z ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz wynagrodzenia członków Rady Informatyzacji.

Na wydatki na zadania z udziałem środków Unii Europejskiej zaplanowano kwotę 4 milionów 387 tysięcy zł i przeznaczona jest ona na rozbudowę elektronicznej platformy usług administracji, czyli ePUAP 2, w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”.

W dziale 750 wydatki bieżące wynoszą 9 milionów 634 tysiące zł, wydatki majątkowe – 420 tysięcy zł, a na finansowanie projektów z udziałem środków unijnych zaplanowano kwotę 32 milionów 835 tysięcy zł. Na wynagrodzenia łącznie z pochodnymi przewidywana jest kwota 10 milionów 735 tysięcy zł, pozwalająca zatrudnić stu dwudziestu siedmiu pracowników, z tym że w ramach tych środków i etatów jest czterdzieści osiem etatów finansowanych ze środków unijnych. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi 6 tysięcy zł. Pozostała kwota, 3 miliony 571 tysięcy zł, przeznaczona jest głównie na zakupy materiału, wyposażenia, naprawy, po prostu na wydatki służące wykonywaniu zadań w tej części.

Wydatki majątkowe w kwocie 420 tysięcy zł przeznaczone są głównie na zakup sprzętu komputerowego i biurowego.

W ramach finansowania projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, to jest kwoty 32 milionów 835 tysięcy zł, w budżecie ministerstwa zaplanowano wydatki w wysokości 5 milionów 894 tysięcy zł na realizację zadań związanych z pełnieniem

przez ministerstwo funkcji instytucji pośredniczącej dla priorytetu 7 i 8 Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”.

Dla Centrum Projektów Informatycznych, CPI – to jest nowa państwowa jednostka budżetowa, utworzona przez ministra spraw wewnętrznych i administracji z dniem 1 lutego 2008 r. – przewidywana jest kwota 9 milionów 109 tysięcy zł na realizację projektu ePUAP 2.

Władza Wdrażająca Programy Europejskie będzie realizowała wydatki na kwotę 25 milionów 19 tysięcy zł na zadania wynikające z pełnienia przez tę instytucję funkcji instytucji wdrażającej w ramach priorytetu 8 „Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki” Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Na tym bym zakończył i w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji prosiłbym o zaakceptowanie kwot podanych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2009.

Jeśli można, jeszcze tylko słowo. Mamy zaplanowaną w projekcie ustawy budżetowej rezerwę celową. Ona tutaj jest w pozycji 33, a nie 39, bo chodzi o rezerwę celową pod tytułem „Informatyzacja i dostęp do szerokopasmowego Internetu”. Ta rezerwa została zmniejszona na etapie prac budżetowych równo o 10 milionów zł, to znaczy zamiast 35 milionów 200 tysięcy zł, o których pisaliśmy w materiale, jest 25 milionów 200 tysięcy zł. Dziękuję za uwagę.

#### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, czy są wnioski o charakterze legislacyjnym? My musimy pracę zdecydowanie przyspieszyć, że tak powiem, bo grozi nam brak kworum nawet o pewnej porze, w związku z czym powinniśmy się skoncentrować na sprawach zasadniczych.

Proszę bardzo, pan senator...

(*Głos z sali:* Stawiam wniosek o przyjęcie projektu bez poprawek. Dziękuję.)

Czy ktoś z państwa ma inny wniosek? Jeśli nie, to proponuję... Muszę powiedzieć, że zapoznawał się szczegółowo z tą częścią budżetu pan senator Wiatr, ja również się zapoznałem i nie znalazłem tutaj... Trudne to jest do oceny, dlatego że w zależności od zadań, w tym unijnych, z roku na rok to się zmienia w znacznym zakresie, tym razem zmian jest więcej.

Przyjmuję wniosek pana senatora i proponuję przyjąć w uchwale projekt budżetu części 27 z rezerwą celową bez poprawek.

Kto z państwa jest za? (6)

Dziękuję uprzejmie, ponieważ widziałem, że wszystkie osoby były „za”, nie zadają kolejnych pytań.

Bardzo panom dziękujemy. Wszystko odbyło się w trochę ekspresowym tempie, ale żadnych konkretnych w postaci proponowanych zmian nie było. Dziękuję uprzejmie i przepraszam za długie oczekiwanie.

(*Brak nagrania*)

#### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Szanowni Państwo, przepraszam przede wszystkim w imieniu komisji, własnym i komisji za pewne oczekiwanie. Bardzo trudno jest tutaj wycelować z tym czasem.

Chciałem również powiedzieć, że my właściwie staramy się bardzo przyspieszyć prace i w związku z tym bardzo ograniczyć wystąpienia, w tej chwili gościmy przedstawicieli Urzędu Patentowego i...

(*Głos z sali:* Nie ma pani prezes.)

Nie ma pani prezes.

...a w dalszej kolejności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z panem prezesem. Myśmy się z budżetem w pierwotnym tym przedłożeniu zapoznaliśmy, właściwie w imieniu komisji mam następujące pytania, czy po prostu zamiast opisywania szczegółowego budżetu, o odpowiedzi na pytania takie ogólne, jakie zmiany nastąpiły na etapie, w tym ostatnim okresie po zmianach w Sejmie i jakie są główne problemy budżetu, a z kolei kolegów senatorów będę tylko pytał o ewentualne wnioski legislacyjne, tak żebyśmy w ciągu kilku minut zakończyli poszczególne urzędy, jeżeli to możliwe. Proszę się nie gniewać, ale nie bardzo mamy inne wyjście w tej chwili.

Proszę uprzejmie, Panie Prezesie.

### **Dyrektor Generalny Urzędu Patentowego Cezary Pyl:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Mając zaszczyt reprezentować Urząd Patentowy w imieniu pani prezes, doktor Adamczak, która niestety nie mogła wziąć udziału w tym posiedzeniu, ponieważ jest za granicą na wyjeździe służbowym, chcę powiedzieć krótko, że jeśli chodzi o projekt budżetu naszego urzędu, to sytuacja jest stabilna i trudno mówić o jakichś zmianach. Mogę tylko powiedzieć, że w porównaniu z latami ubiegłymi w roku 2009 urząd zanotuje większą, a właściwie o wiele większą różnicę pomiędzy dochodami i wydatkami na korzyść tych pierwszych z dwóch głównych powodów. Pierwszy jest taki, że roku 2008 Urząd Patentowy miał większe wydatki z powodu modernizacji ostatniego piętra budynku po to, żeby przygotować jeszcze lepsze warunki do pracy dla ekspertów urzędu, dla dobra zgłaszających się, oczywiście, bo często niektórzy z nich mieli pewne zastrzeżenia, ale pragnę zaznaczyć, że to nie wynikało ze złej woli urzędu, my ze swojej strony robimy wszystko, żeby jak najefektywniej i jak najszybciej rozpatrywać zgłoszenia; po drugie, dodatkowe wydatki były związane z zakończeniem projektu strukturalnego, w całości rozłożonego na kilka lat oczywiście, o wartości ponad 10 milionów zł. Z tych powodów, jak mówię, odnotowujemy zdecydowaną przewagę dochodów nad wydatkami.

Oczywiście potrzeby urzędu są nieustająco duże. My staramy się, mając na uwadze budżet naszego państwa, nie nadwyręzać go specjalnie i we współpracy z różnymi organizacjami, w tym oczywiście z ministerstwami, realizować zasadnicze cele urzędu, w tym wpisywać się w gospodarkę innowacyjną i w ten sposób, pozyskując środki z zewnątrz, staramy się robić wszystko, ażeby z usług urzędu zgłaszający się do nas byli zadowoleni i żebyśmy stale podnosili świadomość w zakresie ochrony własności przemysłowej. I to byłoby tyle z mojej strony. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na tym zakończę.

### **Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Z mojego popędzania pani doktor Adamczak byłaby na pewno bardzo niezadowolona, bo zawsze prezentuje i potrzeby, i te szeroko... Nie możemy sobie na to dzisiaj pozwolić.

Ja podsumuję sprawę następująco: według budżetu, który mamy uchwalić, dochody urzędu wyniosą 53 miliony zł, a wydatki – 46 milionów 2 tysiące zł, czyli to jest jedyny urząd, który ma więcej przychodów, więcej daje do budżetu, niż budżet kosztuje. To jest jedna rzecz. Drugą rzeczą jest to, że w roku 2008 wydatki budżetu to było niecałe 45 milionów zł, następuje więc pewien wzrost planowanych wydatków, ale nieduży, niewiele ponad 1 milion zł. Chyba dobrze to podsumowałem, prawda?

I zapytuję panów senatorów: czy są wnioski legislacyjne dotyczące budżetu Urzędu Patentowego?

Jeśli nie ma wniosków legislacyjnych, to wnoszę o podjęcie uchwały, która przyjmuje budżet w części 61 „Urząd Patentowy” zgodnie z uchwalonym przez Sejm projektem, a więc bez poprawek.

Kto z panów senatorów jest za wnioskiem? (6)

Dziękuję uprzejmie.

Ten budżet został jednogłośnie przyjęty bez poprawek.

Bardzo dziękuję panu prezesowi i pozostałym osobom, które urząd reprezentują. Przepraszam za taką skrótową formę. Myśmy przy takiej okazji co roku bilansowali pewne rzeczy. Byłoby miło i pożytecznie porozmawiać również o problemach patentów europejskich, a także o zaległościach urzędu i trudnościach kadrowych. Nie ma, niestety, dzisiaj takiej możliwości i myślę, że musimy wymyślić jakąś specjalną okazję, żeby porozmawiać merytorycznie na te tematy.

Bardzo dziękuję i zamykam ten dział.

Będziemy teraz pana prezesa Schweitzera prosili... Proszę?

*(Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer: Bardzo dziękuję, Panie Profesorze, ale Główny Urząd Miar jest pierwszy w kolejności.)*

A, przepraszam.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

*(Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska: Miło mi.)*

Nie powitałem.

*(Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska: Tak.)*

Powinienem mieć to tutaj gdzieś w spisie, a nie mam.

*(Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska: Ale myślę, że już nie przedłużając...)*

Proszę uprzejmie się przedstawić. Ja jestem wiceprzewodniczącym tej komisji, bo przewodniczącym jest pan profesor Wiatr, nieobecny, i nazywam się Piotr Wach.

### **Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:**

Janina Popowska, jestem prezesem Głównego Urzędu Miar. Towarzyszą mi pani dyrektor generalna Elżbieta Soika i pani Maria Frydrych, dyrektor Biura Budżetowego. Zawsze w tym składzie mamy przyjemność prezentowania budżetu Głównego Urzędu Miar.

Budżet Głównego Urzędu Miar w porównaniu z planem zaprezentowanym w przedłożeniu rządowym nie został zmieniony w trakcie prac nad planem budżetu w komisjach sejmowych. To jest informacja, o którą pan senator był uprzejmy poprosić na wstępie.

W skrócie o tym, co w budżecie na rok 2009 jest najistotniejsze. Budżet został skonstruowany zgodnie z wytycznymi Rady Ministrów w tym zakresie

w ramach limitów, jakie Główny Urząd Miar dostał od ministra finansów. Chciałabym podkreślić, że 80% wydatków w tej części to są wydatki na wynagrodzenia i pochodne, 20% – wydatki bieżące, w tym wydatki inwestycyjne. Środki na wydatki inwestycyjne, z punktu widzenia specyfiki naszego urzędu, którego główne inwestycje to są inwestycje w odtworzenie, budowę i modernizację stanowisk pomiarowych, na których są utrzymywane państwowe wzorce jednostek miar, są to bardzo niewielkie środki, pozwalające nam jedynie na odtworzenie substancji, nie ma mowy o tworzeniu nowych stanowisk pomiarowych. Stąd też czynimy starania o zasilenie tego zadania środkami z innych źródeł, między innymi z funduszy europejskich. W ramach programu „Innowacyjna gospodarka” zgłaszamy projekt, który będzie dotyczył nie tylko informatyzacji administracji miar, ale również powiększenia zdolności pomiarowych i programów, które będą obsługiwały pomiary dokonywane na stanowiskach wzorcowych, właśnie na części stanowisk pomiarowych utrzymywanych w GUM. Projekt ten opiewa na 36 milionów zł. Mamy nadzieję, że zyska on akceptację ministra spraw wewnętrznych i administracji, to jest bowiem jednostka zarządzająca programem.

Chciałabym też zwrócić uwagę na drugą kwestię. Plan dochodów został zaplanowany na rok 2009 w takiej wysokości, w jakiej zostanie wykonany w tym roku. Jest to jednak ogromne wyzwanie dla całej administracji miar, bo administracja miar jest właściwie bezpośrednią... no, nie powiem ofiarą... bezpośrednio odczuwa skutki deregulacji w obszarze miar, deregulacji polegających na udzielaniu upoważnień podmiotom zewnętrznym do świadczenia usług legalizacyjnych. Do tej pory usługi legalizacyjne świadczone były przez terenowe organy administracji miar. Postępująca deregulacja w tym zakresie powoduje to, że uciekają dochody, które generuje i odprowadza do budżetu państwa administracja miar. Szacujemy, że jest to prawie 1/3 dochodów. Corocznie właściwie dochody się zmniejszają i jest to proces, który na pewno będzie trwał. Docelowo można się liczyć z tym, że administracja miar, która generuje dochody w 70%, bo w budżecie na przyszły rok dochody administracji miar są zaplanowane na poziomie 88 milionów 250 tysięcy zł, a dochody GUM tylko na poziomie 8 milionów 500 tysięcy zł... Widać, że jeżeli ten proces będzie postępował i jego dynamika będzie taka jak do tej pory, to dochody administracji miar mogą być znacznie ograniczone i wtedy będziemy mogli mówić tylko i wyłącznie o wydatkach, które na tę administrację należałoby przewidywać, deregulacji bowiem nie towarzyszy możliwość znacznego skurczenia potencjału administracji miar w terenie, ponieważ cechą tej deregulacji jest to, że podmiot, który dostaje upoważnienie, może w każdej chwili z tego upoważnienia zrezygnować i zadanie z powrotem wraca do państwa, a państwo musi utrzymać potencjał na to, żeby przejąć to zadanie. Jest to ogromny problem, może nie dla samej centrali, dla Głównego Urzędu Miar, ale dla administracji miar w terenie. Zobaczymy, jak w przyszłym roku rynek upoważnień będzie się rozwijał. Jest obecnie nowelizowane rozporządzenie ministra gospodarki w tym kierunku, aby rozszerzyć listę przyrządów, które są objęte tym rozwiązaniem. Obecnie jest to osiem przyrządów. Myśli się o tym, żeby rozciągnąć to rozwiązanie na wszystkie przyrządy pomiarowe, które są objęte prawną kontrolą metrologiczną, na dzisiaj jest to trzydzieści osiem przyrządów pomiarowych.

Tyle tytułem informacji o budżecie na 2009 r. Staraliśmy się przykroić ten budżet tak, żeby był...

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie. Po prostu bardzo się spieszymy, a pani informacja jest i tak dość szczegółowa. To jest jednostka budżetowa i ona nie musi sama się utrzymać, dlatego jest budżetowa, bo inaczej byłoby zupełnie inaczej. Poza tym, z tego, co ja widzę, w stosunku do zeszłego roku jest tu wzrost wydatków na poziomie 10 milionów, ze 114 czy 115 do 125 milionów zł. Ja nie chcę tu prowadzić polemiki ani żadnej wielkiej dyskusji, ale taka jest cecha jednostek budżetowych. My mamy tu takie, które miliardy biorą, a nic nie zarabiają lub na czynnościach administracyjnych zarabiają 1 milion, a kosztują 10 miliardów zł. No i tyle.

Czy są wnioski legislacyjne w zakresie budżetu?

Ja zawsze miałem taką uwagę, w zeszłym roku też, że jeśli chodzi o specjalistów, to macie strasznie wysokie płace, strasznie, wyższe od płac profesorów. Ale też na ten temat nie mówimy, tu się nie ma co za bardzo skarżyć, przynajmniej takie jest moje wrażenie, oczywiście nie ujmując nikomu niczego, ani profesorom, ani tym, którzy nimi nie są, bo może niepotrzebnie to w ogóle powiedziałem.

Pytanie zasadnicze jest takie: czy są wnioski legislacyjne w stosunku do tego budżetu?

Jeśli nie ma, to proponuję przyjęcie budżetu w części 64 „Główny Urząd Miar” bez poprawek.

Kto z panów senatorów jest za? (6)

Dziękuję uprzejmie. Jednogłośnie „za”.

Wobec tego nie pytam, kto jest przeciw i kto się wstrzymał.

Bardzo pani prezes dziękuję i przepraszam za ten tryb, ale jest pewna specyficzna okoliczność. Normalnie, gdyby nie nadmierny pośpiech i późna pora, ale przede wszystkim to, że niektórzy senatorowie muszą jeszcze dzisiaj wyjechać, byłaby to okazja do takiej rekolencji poświęconej działalności urzędów, które są bardzo istotne dla państwa. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że to moje przykracanie i ograniczanie dyskusji jest nawet trochę niegrzeczne, ale nie mamy wyjścia. Rzecz jest taka, że to powinno być przyjęte lub nie przyjęte, bo inaczej nie możemy postępować dalej. Dziękuję uprzejmie.

A teraz prosiłbym pana prezesa Tomasza Schweitzera o właśnie też takie skrótowne przedstawienie problemów budżetowych.

Chciałbym tylko na wstępie powiedzieć, że to jest budżet, który się nieco zmniejsza, o ile dobrze pamiętam, i to nie jest wielki budżet, bo rzędu 35 milionów zł.

Proszę uprzejmie o króciutkie wprowadzenie.

**Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W paru zdaniach. Rzeczywiście nasz budżet będzie mniejszy. Wynika to z tego, że nie będziemy prowadzili projektu finansowanego ze środków europejskich, ponieważ postanowiliśmy, że zrobimy rok przerwy po to, żeby to, co uzyskaliśmy w tym roku, po prostu wdrożyć, żeby nie zajmować się tylko i wyłącznie produkowaniem nowych rzeczy, ale żeby z tego była korzyść zarówno dla PKN, jak i dla wszystkich naszych użytkowników. Stąd wynika to zmniejszenie. Wszystkie wydatki budżetowe,



które pójdą w przyszłym roku na prace PKN, pójdą z jednej strony na realizację zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej podjętych na arenie międzynarodowej, czyli głównie w Unii Europejskiej, ale także na poziomie światowym, a z drugiej na realizację właśnie tego wdrożenia, o którym mówiłem, które powinno wprowadzić wysoki poziom elektroniczacji prac normalizacyjnych w Polsce.

Jeśli chodzi o wydatki, to my się tu zobowiązujemy do tego, że będziemy jak zwykle oszczędzać, mimo że budżet został dość precyzyjnie przez nas zaplanowany, ale nie boimy się tego i podejmujemy różne działania, żeby zmniejszyć, między innymi rozpoczął pracę dział rachunkowości zarządczej. Zaplanowany budżet jest dla nas satysfakcjonujący pod względem wydatków, ale nie jest zadowalający pod względem wysokości dochodów. Naszą ambicją jest doprowadzić do takiego stanu, żeby było to co najmniej 50% wydatków budżetowych. Niestety jest to trudne do przewidzenia i trudne do osiągnięcia, niemniej jednak w tym kierunku działamy. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy w zakresie budżetu części 65 „Polski Komitet Normalizacyjny” panowie senatorowie mają jakieś wnioski?

Jeśli nie, to proponuję przyjęcie tego budżetu bez poprawek, to znaczy w takiej formie, w jakiej wpłynął on do nas z Sejmu.

Kto z panów senatorów jest za? (7)

Dziękuję uprzejmie. Jednogłośnie „za”.

Dziękujemy bardzo.

My jeszcze mamy po raz pierwszy – i tutaj muszę zasięgnąć opinii administracji i Biura Legislacyjnego – a przynajmniej mieliśmy w materiałach, dostarczoną część 20 „Gospodarka”, dotyczącą Polskiego Centrum Akredytacji. Wiemy jednak, że komisja gospodarki się tym zajmowała i podjęła uchwałę, więc mnie się wydaje, że nie powinniśmy tego dublować. Chciałbym tylko powiedzieć, że Polskie Centrum Akredytacji, które jest tutaj reprezentowane, to jest osoba prawna sektora finansów publicznych, znajdująca się jednak w części 20, i że ma budżet rządu 11 milionów zł.

Ale czy my formalnie powinniśmy podejmować uchwałę w tym zakresie? Pytam Biuro Legislacyjne.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak? Bo to jest po raz pierwszy. W takim razie musimy podjąć uchwałę także w tym zakresie.

Prosiłbym więc uprzejmie o króciutkie przedstawienie sprawy, proszę bardzo.

**Dyrektor Polskiego Centrum Akredytacji Karol Hauptmann:**

Nazywam się Karol Hauptmann, jestem dyrektorem Polskiego Centrum Akredytacji.

Polskie Centrum Akredytacji jest jednostką samofinansującą się i zgodnie z ustawą o systemie ocen i zgodności odprowadzamy 30% zysku do budżetu państwa. My działamy na zasadzie non-profit, ale zawsze zysk powstaje, ponieważ coraz więcej laboratoriów zwraca się do nas o potwierdzenie kompetencji.

W roku 2008 przewidujemy zysk na poziomie 1 miliona 400 tysięcy zł, z czego 400 tysięcy zł zostanie odprowadzone do budżetu państwa, i to jest, rozumiem, informacja, która panów senatorów zainteresuje.

*(Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach: Rzędu 1 miliona czy 11 milionów? Bo może źle coś wypisałem. Ja sobie wypisałem rząd wielkości 11 milionów zł.)*

To są przychody, które są wyższe od kosztów, i różnica wynosi około 1 miliona 400 tysięcy zł, z czego 30% odprowadzamy do budżetu państwa.

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Dobrze. Dziękuję uprzejmie za to wyjaśnienie.

Proszę państwa, pierwszy raz gościmy pana dyrektora i tę jednostkę. Czy mamy jakieś wątpliwości lub pytania? Zostało to tu skierowane, więc powinniśmy rozważyć i zatwierdzić budżet w tym zakresie. Czy macie państwo jakieś pytania lub wnioski w odniesieniu do tej części budżetu, która normalnie jest ujęta w części 20 „Gospodarka”?

Ministerstwo Finansów, tak to jest?

*(Naczelnik Wydziału Oświaty, Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Tomasz Rabiej: Tak.)*

Jeżeli nie ma wniosków legislacyjnych ani pytań, proponuję przyjęcie w uchwale zgodnego z ustawą budżetową, czyli bez poprawek, budżetu Polskiego Centrum Akredytacji.

Kto z panów senatorów jest za? (7)

Dziękuję uprzejmie. O ile się nie mylę, jednogłośnie „za”.

Bardzo serdecznie wszystkim dziękuję.

Naszycy gości przepraszam, po pierwsze, za oczekiwanie, po drugie, za tryb bardzo przyspieszony, może za bardzo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...ale byliśmy trochę w sytuacji bez wyjścia. Bardzo serdecznie dziękuję i życzę wszystkiego najlepszego, bo gości widzimy ostatni raz przed świętami.

*(Głos z sali: ...budżetu, wysokich dochodów.)*

I udanych, pięknych świąt. Dziękujemy bardzo.

*(Głosy z sali: Dziękujemy bardzo. Zdrowia, to najważniejsze. Do widzenia)*

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Piotr Wach:**

Te ostatnie słowa nie potwierdzają tego, ale...

Proszę państwa, wobec przyjęcia wszystkich zleconych nam do rozpatrzenia części budżetu zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu poświęcone sprawom budżetowym na rok 2009.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 02)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851